Nr. 130. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 10 czerwca 1928. Rok XLVII.

KRAKÓW

P. T. Bibljoteka Jagiellońska

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

Istota klęski Waldemarasa w Genewie.

Kraków, 8 czerwca.

Jakkolwiekbyśmy zapatrywali się na wynik ostatniej sesji Rady Ligi i orzeczenie jej w sprawie stosunków polsko-litewskich, to jednak oceniając bezstronnie fakty, musimy przyjść do przekonania, że **dyplomacja litewska poniosła w Genewie ciężką klęskę.** Klęska ta wprawdzie zwyczajem Rady Ligi zamaskowana w konsztownie skonstruowanych rezolucjach, nie mniej jednak jest faktem i świadczy, że prowokacyjna wobec Polski, uparta i nie licząca się z rzeczywistością polityka Waldemarasa spotkała się ze stanowczym sprzeciwem i odporem całej niemal Rady. — Premjerowi litewskiemu dano w sposób oczywiście dyplomatyczny, ale mimo to aż nadto wyraźny do poznania, że **musi zawrócić z dotychczasowejdrogi** i w tym celu pozostawiono mu termin trzymiesięczny dla przeprowadzenia zmiany frontu wobec Polski.

Na posiedzeniu Rady Ligi we środę zakończył się jeden z etapów zatargu między Polską a Litwą, rozpoczęty konferencją królewiecką, zwołaną na wyraźne zalecenie Rady Ligi. Dla zrozumienia istoty rzeczy musimy pokrótce przytoczyć **przebieg tego historycznego dnia.** Biorąc rzecz formalnie, na posiedzeniu tem miał być odczytany **raport delegata Holandji Beleartsa van Blocklanda o wyniku rokowań polsko-litewskich.** Na posiedzeniu poufnem jednak większość delegatów doszła do przekonania, że sprawozdawca **zbyt łagodnie obszedł się z Litwą,** traktując ją **na równi z Polską,** która w rokowaniach okazała dobrą wolę w przeciwieństwie do Litwy. Skutkiem tego p. Blockland zmienił swój referat i wyraźnie dał wyraz **ubolewaniu, że rokowania polsko-litewskie nie dały poważniejszych wyników.** Podkreślił dalej, że **tylko Polska** przesłała podpisany przez się **protokół obrad w Królewcu,** podczas gdy Litwa protokółu tego wogóle nie przysłała. — Przy końcu w sposób dosadny **potępił prowokację rządu kowieńskiego, popełnioną przez ogłoszenie Wilna stolicą Litwy** i wogóle wysuwanie sprawy wileńskiej jako wielką przeszkodę w rokowaniach.

W odpowiedzi na to Waldemaras uciekł się do **kłamliwego wykrętu,** opowiadając nie poparte żadnemi dowodami historyjki, jakoby na terytorjum Polski formowały- się oddziały litewskie, mające wtargnąć na Kowieńszczyznę. Na żądanie min. Zaleskiego, by dostarczył dowodów na swe twierdzenie, odpowiedział niesmacznym dowcipem.

To jawnie mijające się z prawdą krętactwo Waldemarasa dało powód **Chamberlainowi do stanowczego wystąpienia.** Na wstępie oświadczył on, że gdyby nawet wypadki takie, o jakich mówi Waldemaras, miały mieć miejsce, to tembardziej powinny spowodować Litwę do zakończenia rokowań i szybkiego nawiązania normalnych stosunków z Polską, co najlepiejby ją zabezpieczało i stanowiłoby gwarancję pokojową. Najważniejszy jednak punkt przemówienia Chamberlaina dotyczący proklamowania Wilna stolicą Litwy, brzmi:

„Upłynęło 6 miesięcy, a oto dziś nasz sprawozdawca zmuszony jest powiedzieć nam, że rokowania te nie postąpiły w sposób widoczny. Sprawozdawca nasz, nie precyzując bynajmniej wyraźnie, o co chodzi, uczynił w ostatniej części swego raportu **aluzję do jednego incydentu** (mowa o proklamacji Wilna stolicą Litwy), znanego nam wszystkim, który niezawodnie nie stanowi postępu na drodze do celu, jaki pragniemy osiągnąć, lecz może nawet być uważany za akt drażniący, **akt prowokacji, sprzeczny z życzeniem, wyrażonem przez Radę**“.

W dalszym ciągu Chamberlain podkreślił, że Litwa, jakkolwiek państwo młode i słabe, nie może liczyć na sympatję wielkich mocarstw, jeżeli będzie się uciekała **do prowokacyj,** na „które **żaden wielki naród nie ośmieliłby pozwolić sobie,** gdyby miał spór z równorzędnym narodem“. W końcu wezwał Litwę do dobrej woli i pojednawczości i przestrzegł ją przed fałszywą interpretacją ostatniej rezolucji, zaznaczając z naciskiem, że **ustalenie pokoju w tej części Europy jest celem, do którego dąży Rada.**

Jeszcze silniej od delegata Anglji przemówił przedstawiciel Francji **Paul Boncour,** oświadczając wręcz, że Rada Ligi nie będzie bezczynnie przypatrywać się dalszemu powolnemu postępowi rokowań polsko-litewskich i **grozi Waldemarasowi innem rozwiązaniem kwestji.**

Ze wszystkich delegatów **tylko przedstawiciel Niemiec** i to w sposób **bardzo ostrożny starał się wytłómaczyć postępowanie Waldemarasa,** zwalając winę na rozwój dziejowy stosunków polsko-litewskich.

W ponownem przemówieniu Waldemaras zastrzegł się z początku, że nikt niema prawa rozstrzygać o podstawach niepodległości Litwy. Widząc jednak, jakie wrażenie słowa jego wywarły, cofnął się i oświadczył, że Rada Ligi **może mianować swego przedstawiciela dla kontroli rokowań z Polską.**

Min. **Zaleski** zaznaczył, że **Polska nigdy nie przeciwstawiała się wyznaczeniu obserwatora Ligi Narodów dla rokowań z Litwą.**

Na posiedzeniu popołudniowem **Chamberlain** zgłosił następującą rezolucję:

„Po wysłuchaniu sprawozdania sprawozdawcy Bellaertsa, który był proszony o przedstawienie raportu w sprawie informacyj otrzymanych oficjalnie od rządów polskiego i litewskiego za czas po sesji grudniowej Rady Ligi i dyskusij podówczas przeprowadzonej — Rada Ligi **przyjmuje raport do wiadomości,** uważając, że wykonanie rezolucyj z 10 grudnia poważnie przyczyniłoby się do utrzymania pokoju w Europie Wsch. — Rada L. N. wyraża życzenie, **ażeby wspomniana rezolucja została całkowicie wykonana w całej swej rozciągłości w jak najkrótszym terminie“.**

Waldemaras niezadowolony z tej rezolucji, gdyż zawiera ona słowa „w całej swej rozciągłości w jak najkrótszym terminie“, zgłosił rezolucję własną tej treści, że Rada przyjmuje do wiadomości sprawozdanie van Blocklanda, z wykonania jej grudniowego zalecenia wyraża życzenie, **aby pertraktacje toczyły się dalej.** Widząc jednak, że rezolucja jego większości nie znajdzie, zażądał od przewodniczącego, żeby obie rezolucje przyjęte zostały **jednomyślnie.** Artykuł bowiem 15 paktu Ligi powiada, że **tylko wnioski proceduralne mogą zapadać większością głosów.** Natomiast rezolucje, jak obydwie wspomniane powyżej **wymagają jednogłośności.** Waldemaras **spodziewał się w ten sposób utrącić rezolucję Chamberlaina,** gdyż **w wypadku tym miał również głos,** a zamierzał głosować przeciwko rezolucji.

W głosowaniu za Chamberlainem oświadczyli się wszyscy **delegaci z wyjątkiem Waldemarasa. Rezolucja Waldemarasa uzyskała tylko jeden głos i to jego własny.** Wobec tego przewodniczący stwierdził, że **obie rezolucje zostały odrzucone.**

W odpowiedzi na to Chamberlain, dając nauczkę kowieńskiemu politykowi, dokonał mistrzowskiego pociągnięcia, zgłaszając rezolucję następującą:

„Rada Ligi Narodów postanawia sprawę stosunków polsko-litewskich **uczynić przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady** i upoważnia sprawozdawcę, by do tego terminu przygotował sprawozdanie z dotychczasowych rokowań“. Rezolucja ta nie wymagała jednomyślności i **została przyjętą.** To więc, przed czem uchylał się Waldemaras i do czego nie chciał za żadną cenę dopuścić, stało się faktem dokonanym. Uchwała Rady Ligi **wyznacza bowiem z całą stanowczością termin,** w którym zajmie się ponownie sprawą zatargu polsko-litewskiego.

W tem właśnie wyznaczeniu prekluzyjnego terminu załatwienia ostatecznego sprawy leży istota klęski dyplomatycznej p. Waldemarasa.

Premjer litewski nie wróci z wieńcem

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

NAD PRZEPAŚCIĄ.

(Ciąg dalszy).

— Z duszy, serca, panie doktorze. Z duszy, serca.

Obecnie wracali południowym stokiem turni, bezpieczną ścieżyną, wiodącą do wioski. Mieli już za sobą kilka godzin marszu, niecałą godzinę trzeba było jeszcze iść aż do zwartych lasów świerkowych, zajmujących dolną część stoku górskiego, a potem już prowadziła wygodna ścieżka aż do wioski, w której powinni stanąć przed wieczorem.

Schodzili w potokach światła i palących promieni złocistego słońca. Przodem Ilicz z odkrytą głową, o jasnych, miękkich włosach, w krótkich spodniach z wyprawionej jeleniej skóry, odsłaniającej nagie kolana i muskularne, jak ze stali odlane, opalone nogi, w grubych pończochach i ciężkich podkutych butach, w samej tylko koszuli, rozpiętej na piersiach, z podwiniętemi poza łokcie rękawami, z zawieszonym przez ramiona plecakiem z bielizną i przyborami toaletowemi, na którym uwiązana była zwinięta, mocna linka i zgrabny, silny toporek.

Kilkanaście kroków za Iliczem kroczył Franc w starem, tyrolskiem ubraniu, krótkich, skórzanych, czarnych od starości, wielokrotnie już łatanych spodniach na szerokich, zielonych, haftowanych szelkach, w szarym, wytartym, lodenowym surducie, o kościanych guzikach i brudnych, niegdyś zielonych wyłogach i kołnierzu, oraz w małym, filcowym, nasuniętym na czoło kapelusiku z orlem piórkiem. W kącie ust zawisił wygasła, nieodłączna, mała, drewnianą fajeczkę, na plecach dźwigał dobrze wypchany worek, zawierający resztki zabranych na drogę prowiantów, pledy Ilicza, linewkę, topór i całą kolekcję przyrządów i instrumentów, których użytek może być znany tylko alpinistom.

Ilicz kroczył wolno, opierając się silnie na długim, ostro okutym, bambusowym kiju, uginając przy każdym kroku lekko nogi w kolanach, poddając dla równowagi nieco ku tyłowi górną część korpusu.

Rozkoszował się promieniami słońca, które mu zaglądały w głąb niebieskich oczu, pieściły rozburzone w nieładzie miękkie nitki jasnej czupryny, całowały pełną żaru pieszczotą opalony kark i szyję. Roześmiane zadowoleniem, szczęściem i beztroską oczy Ilicza napawały się przecudnym widokiem skąpanej w słońcu panoramy górskiej, młode piersi chłonęły w siebie przeczyste, balsamiczne, niczem nie skażone powietrze.

Widok był istotnie przecudny.

Dwa łańcuchy niebosiężnych skał, strzelających iglicami lodowców w niebieską, bez jednej skazy, oponę nieboskłonu, pokrytych w górze nieskalaną bielą śniegu lub szklącą się taflą lodowca, niżej szczerzących zęby szarych wyrw skalnych lub czerwieni granitu, jeszcze niżej zaś, pod miękkim dywanem rozległych połonin, jeżących się szmaragdową szczecią smukłych świerków, zwierały w sobie nieskończenie długą, wąską kotlinę, przeciętą w środku falistą, niebieską wstęgą niespokojnej rzeczki, perlącej się srebrną pianą na zaporach i spadach, oraz białym pasem drogi, wijącej się równolegle do wody, upstrzoną małemi plamami niedawno uprawionych, zielonych łanów polnych. Wzdłuż drogi rozsiadły się gromadkami osiedla ludzkie, małe, białe domki o czerwonych dachach, z dominującym nad niemi kościołem o prostokątnej, spiczastej wieży.

Wśród tych czerwonych plamek Ilicz domyślał się raczej i odgadywał, w którym domu znajduje się oberża „pod białym konikiem“, gdzie mieści się dom Franca, a gdzie domostwo ostatniego jego flirtu, pięknej młynareczki Hansi.

Zapatrzony przed siebie, schodził Ilicz raczej automatycznie, wyczuwając ścieżkę przed sobą długim kijem bambusowym. Ścieżka w tem miejscu była nawet nieco obszerniejsza, a więc zupełnie bezpieczna. Prowadziła wzdłuż prawie prostopadłej, szarej skały. Poza ścieżką spadała pod ostrym kątem w kierunku doliny kilkunastometrowa, stroma ubocz, pełna drobnych, ostrych kamieni, która się potem znów nagle urywała, tworząc głęboką przepaść. Drobne kamyki, potrącane ze ścieżki stopami Ilicza, staczały się w coraz szybszym pędzie po stromej uboczy, porywały za sobą całą gromadę większych i mniejszych kamieni i kamyków, i, zataczając u brzegu lekki łuk, spadały w głębię przepastnej czeluści.

Co kilkadziesiąt kroków Ilicz przystawał, dłonią chronił oczy przed blaskiem słonecznym i obejmował rozkochanem, pełnem zachwytu spojrzeniem bezkresny horyzont, jakby się żegnając z miłemi sobie stronami, jakby w duszy na długo pragnął utrwalić przepiękny obraz. Cały w zachwycie bajecznie kolorowym, słonecznym widokiem, nie zauważył, że ścieżka, z początku dosyć obszerna, zwężała się w pewnym punkcie coraz bardziej, tak, że ramieniem prawie ocierał o prostopadle wznoszącą się ścianę skały, a jej łagodny, równomierny spad zaostrzył się nagle w silną pochyłość, tworząc kilka nierównych, głębokich schodów.

Usłyszał jeszcze za sobą ostrzegawczy głos Franca:

— Uwaga, panie doktorze!

Ale w tym samym momencie, kiedy usłyszał pierwszy dźwięk przestrogi, stawiany automatycznie ostry koniec kija, na którym się mocno opierał, zesunął się szybko po gładkiej widocznie pochyłości ścieżki, prawa noga, wysunięta ku przodowi, trafiła w próżnię, powodując równocześnie gwałtowne przechylenie się korpusu, ciało, pozbawione równowagi, w nagłym skręcie padło w kierunku stromej uboczy. W tym gwałtownym upadku zarył Ilicz kolanem w ostre kamienie, rozsiane gęsto na turni i puścił trzymany w ręku kij, chcąc rękami uchwycić się krawędzi ścieżki. Szybkim ruchem lewej nogi daremnie szukał dla niej jakiegoś oparcia, powodując tym ruchem tylko gwałtowny deszcz kamieni, staczających się po pochyłości i ginących bez echa w głębokiej próżni. Ciało, opadłe na stromą ubocz, nie znajdując oparcia, potoczyło się ku dołowi wraz ze spadającym żwirem i kamieniami. Daremnie ostro podkute obcasy ciężkich, górskich trzewików biły w ziemię, szukając choćby najmniejszego stałego punktu, daremnie ręce czepiały się wystających głazów, które, ruszone z miejsca, toczyły się ku dołowi, obijając się, raniąc i krwawiąc ręce Ilicza, głowę i ciało, jakby pchając je przed sobą ku przepaści. Kilka szybkich obrotów, znowu obsunięcie się wraz z kamieniami o jeden czy dwa metry przestrzeni, znowu dwa obroty, jeszcze jeden rozpaczliwy wysiłek wszystkich mięśni, potem sekunda próżni, jakieś gwałtowne uderzenie przez całą szerokość piersi i zatrzymanie w ruchu przez jedną chwilę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

laurowym do Kowna. Niezależnie od przyjęcia, jakie go tam spotka i co sam we właściwy mu sposób o wyniku sesji genewskiej powie, — będzie się on musiał dobrze zastanowić nad metodą i sposobami, w jakich dokona wymuszonego odwrotu z dotychczasowego nieprzejednanego wobec Polski stanowiska. P. Waldemaras miał w Genewie sposobność naocznie się przekonać, jak nieprzychylnie odnosi się Europa do jego poczynań i zapewne w uszach często dźwięczeć mu będą przestrzegające i grożące słowa Paul Boncoura, że w danym wypadku Rada Ligi będzie musiała znaleźć inne rozwiązanie kwestji...

a.

—o—

Prace budżetowe Sejmu.

Warszawa, 8 czerwca.

We środę Sejm obradował nad **budżetem min. komunikacji.**

Referent pos. **Kaczanowski** stwierdził **ogromny rozwój kolejnictwa** i podkreślił **dochodowość naszych kolei,** poruszył sprawę **umowy z stocznią gdańską i wysokich cen na podkłady kolejowe.**

W końcu imieniem **własnem** mówił **o podwyżce uposażeń kolejarzy,** co daloby się osiągnąć przez **podwyżkę taryf kolejowych.**

Pos. **Chądzyński** mówi **o inwestycjach kolejowych** i występuje przeciwko wnioskowi pos. Korneckiego (Klub Narod.), który proponuje skreślenie 50 mil. zł. z tej pozycji.

Poseł **Sobolewski** (BBWR) w ostrych słowach **atakuje referenta pos. Kaczanowskiego** wskazując, że jego drukowane sprawozdanie jest prawdziwym **aktem oskarżenia ministerstwa komunikacji** i że referent nie znalazł ani jednego słowa uznania dla działalności władz kolejowych, oraz, że **całkowicie wypadł z roli objektywnego sprawozdawcy.** Zarzuty dotyczące sprawy cen podkładów kolejowych są już zbadane przez **specjalną komisję poselską,** a umowy zawarte przez ministerstwo komunikacji z dostawcami **komisja ta przyjęła do wiadomości.**

Głos: **Na razie!**

Poseł **Sobolewski:** Cóż to znaczy na razie? W ten sposób rzeczy traktować nie można.

Na zakończenie **mowca apeluje do ministra komunikacji,** aby wpłynął na dobre **ułożenie się stosunków pomiędzy ministerstwem, a prasą polską.** Pewne oszczędności w ministerstwie są zrozumiałe, lecz trzeba mieć wzgląd na to, że **prasa ze względu na stosunki w jakich pracuje potrzebuje pomocy.** (Głos: Czy to chodzi o inseraty?).

Pos. **Sobolewski: Nie, chodzi mi przedewszystkiem o bilety wolnej jazdy dla dziennikarzy.**

Drugi apel dotyczy koncesji rządowej dla **firmy „Ruch".** Mowca domaga się **rewizji tej koncesji,** gdyż obecnie 50 proc. cen książek idzie na rachunek „Ruchu".

Przemówienie min. Romockiego.

Minister komunikacji inż. **Romocki** omawia **sprawę zasobów kolejowych polemizując z opinją referenta,** jakoby miały być **zbyt wielkie,** przyczem wyjaśnia, że kolejnictwo **musi odbudować pozostałości zniszczeń wojennych** co trwać będzie jeszcze **trzy do czterech lat,** o ile tempo będzie takie, jakie jest zamierzone w br.

Oprócz tego jeżeli naprzykład **w r. 1925 wymieniono szyn na linji 400 klm., to w br. wymienia się do 800 klm.**

Minister **odpiera zarzut niedogodnej dla państwa umowy ze stocznią gdańską,** wskazując, że umowa powstała **w czasie, gdy decydowała się sprawa własności tego przedsiebiorstwa.** Sprawę decydowały **czynniki zewnetrzne, przyczem oddano nam połowę tego obiektu pod warunkiem, że powstanie towarzystwo dzierżawne, w którem francuskie konsorcjum będzie miało 30 proc. udziału, angielskie 30 proc., Polska 20 proc. i W. M. Gdańsk 20 proc.** Dlatego też pewne zamówienia trzeba oddać stoczni gdańskiej. **Przeważną zaś część innych zamówien i reperacyj, oddaje się fabrykom krajowym,** a obecnie państwowej fabryce **„Wagon", którą zakupiono w z. r.**

Po omówieniu **sprawy amortyzacji i oprocentowania pożyczek** przechodzi minister **do sprawy podwyżki płac kolejarzy** i stwierdza, że **sprawa ta jest mu ogromnie bliska.** Sądzi, że **gdy znajdzie się pokrycie dla poprawy uposażeń pracowników państwowych, to będzie wtedy również możliwe poprawienie bytu kolejarzy,** gdyż te dwie rzeczy są ze sobą **jak najściślej powiązane.**

W zakończeniu minister omawia **sprawę taryf kolejowych,** zaznaczając, że **rewizja taryf jest problemem trudnym,** w każdym razie przypuszcza, że w ciągu najbliższych **6 miesięcy** przeliczenia **będą uskutecznione.**

Następnie izba przeszła do dyskusji nad **budżetem pracy i opieki społecznej.**

Posel dr. **Prager** (PPS), w krótkim i rzeczowym referacie omawiał **działalność ministerstwa pracy,** zatrzymując się dłużej nad sprawą wydatków na bezrobotnych. Ministerstwo wydaje na tak zwaną doraźną akcję zapomogową **25 miljonów złotych.** Wniosek referenta o wstawienie tutaj kwoty 34 miljonow, nie **uzyskał większości na komisji.**

Poseł Gustaw **Zieliński** (BBWR) wskazuje, że budżet ministerstwa pracy traktowany jest przez komisję **bardzo przychylnie.** Mowca omawia działalność Kas chorych, wskazując, że należy je uwolnić **od wpływów partyjnych.**

Głos **z ław PPS:** O kim pan mówi?

Pos. **Zieliński:** — Panom chyba tego **nie trzeba wyjaśniać.**

Mówca omawia dalej działalność ministerstwa w dziedzinie szkolenia personalu pielęgniarskiego, domaga się **zmiany obecnej ustawy inwalidzkiej,** która niejednokrotnie jest krzywdząca. Rzad nad noewlizacją tej ustawy już pracuje?

Pos. **Żuławski** w dłuższych wywodach zwalcza **ideę solidaryzmu społecznego,** proponowaną przez BBWR, następnie omawia **zagadnienie płac w Polsce,** wykazując, że w Anglji robocizna wynosi **70 procent kosztów produkcji, w Polsce tylko 40 procent** i zgłasza wkońcu dwie rezolucje, domagające się od rządu: **zgłoszenia w ciągu trzech miesięcy projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy,** a drugą w sprawie **ścisłego wykonywania ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy.**

Na tem posiedzenie zakończono.

Obrady piątkowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. **Piątkowe posiedzenie sejmu** rozpoczęło się od dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji budżetowej o **preliminarzu budżetowym ministerstwa pracy i opieki społecznej.** Pierwszy zabrał głos w dyskusji pos. **Puchałka** (ChD).

Po załatwieniu tego preliminarza na porządek dzienny **wchodzi preliminarz ministerstwa przemysłu i handlu** oraz ewentualnie **ministerstwa sprawiedliwości.**

Pozatem na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: wybór **członków komisji kontroli długów** oraz **wybór członków gł. komisji ziemskiej.** Te dwa punkty, wyznaczone początkowo jako pierwsze odsunięto na dalszy ciąg posiedzenia ze względu **na brak quorum.**

Jako **członkowie komisji kontroli długów wybrani mają byc** na propozycję komisji skarbowej: pos. dr. **Byrka** Władysław (BBWR), Maksymiljan **Malinowski** (Wyzw.), **Pączek** Antoni (PPS) i **Trąmpczyński** Wojciech (ZLN), jako zastępcy **Ledwoch** (Stron. Chłop.) i **Chrucki** (klub ukraiński).

Pozatem na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji rolnej o **wniosku nagłym klubu ukraińskiego w sprawie pomocy na zasiewy wiosenne w br.** Komisja proponuje, aby **rząd rozszerzył akcję odroczenia albo odpisania kredytów na zasiewy,** udzielonych rolnikom w częściach kraju nawiedzonych **klęskami żywiołowemi,** aby **odroczono podatki gruntowe,** dostarczono rolnikom **nowych kredytów na spłacenie długów i zboża na zasiew,** aby kredyty te były spłacane **dopiero w jesieni 1929 r.,** oraz **aby powierzono rozdawnictwo kredytów organizacjom spółdzielczym miejscowym,** a tam gdzie ich niema **kasom komunalnym.**

Pozatem jako ostatni punkt porządku dziennego znajduje się **nagłość wniosku posłów białoruskiego klubu chłopsko-robotniczego** (dawna Hromada) w sprawie **wstrzymania postępowania karnego przeciw posłom Staganowiczowi i Greckiemu.** Jak wiadomo pos. Staganowicz kilka dni temu na polecenie prokuratora został aresztowany.

Czy dojdzie do utworzenia nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania nadużyć wyborczych?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. **Komisja administracyjna sejmu** wysłuchała dziś referatu pos. dr. **Putka,** domagającego się **nowelizacji dekretu Prezydenta Rzplitej** z 22 marca 1928 r. **o postępowaniu karno-administracyjnem.**

Delegat rządu dyr. dep. MSW **Śliwiński** w dłuższym wywodzie **uzasadniał stanowisko rządu i zgodził się częściowo z wnioskami referenta.** Dla wyjaśnienia sytuacji **wybrano podkomisję,** w skład której weszli pos. dr. **Putek** (Wyzw.), **Ciszewski** (ChD), **Pacholczyk** (B. B. W. R), dr. **Pruchnik** (PPS). Podkomisja ta ma dziś popołudniu odbyć posiedzenie dla uzgodnienia stanowiska z rządem.

Po posiedzeniu komisji administracyjnej przewodniczący jej w obecności obu referentów pos. **Putka, Ciszewskiego, Pragera i Sobolewskiego** oznajmił, że **marszałek sejmu podjął inicjatywę w sprawie uzgodnienia stanowisk przy wyborze nadzwyczajnej komisji sejmowej dla nadużyć wyborczych.** Intencją marszałka sejmu jest, aby **jeżeli sejm ma wybrać komisję ze swego grona** i jeżeli komisja ta spełnić swoje cele, należy ją wybrać o ile możności **bez walki między poszczególnemi grupami izby** i **w porozumieniu z rządem.**

W związku z tem przewodniczący proponuje:

1) **nie wybierać podkomisji administracyjnej,** lecz **upoważnić obu referentów do zbadania materjałów przedstawionych przez posłów w ciągu dni 7.**

2) po 7 dniach materjał zebrany pp. referenci **wręczą ministerstwu spraw wewnętrznych dla oświadczenia i wyjaśnienia.**

3) **rząd zobowiązuje się w ciągu dni 14 od chwili wręczenia materjałów udzielić wyjaśnień komisji administracyjnej.**

4) **komisja** administracyjna po złożonych oświadczeniach **zadecyduje, czy są one wystarczające i czy jest potrzebny jeszcze wybór nadzwyczajnej komisji administracyjnej.**

5) przewodniczący na posiedzeniu komisji administracyjnej, wyznaczonem na **wtorek 12 bm. zaproponuje to wyjście,** przyczem **ustępy przyjętej rezolucji pos. Putka,** które **budzą wątpliwości pod względem konstytucyjnym wyjaśni w sensie usuwającym możliwość zatargów.**

Przedstawiciele stronnictw **przyjęli to oświadczenie** do zatwierdzającej wiadomości.

Deklaracja rządu francuskiego w nowej Izbie

Paryż, 8 czerwca.

Wczoraj popołudniu nastąpiło otwarcie Izby deputowanych przy licznym udziale świata dyplomatycznego i publiczności. Rząd przybył w komplecie.

Po przemówieniu powitalnem prezydenta **Bouissona,** witanego owacyjnie, premjer **Poincare,** przyjęty oklaskami, złożył deklarację rządową, w której zapowiedział, że **wszyscy ministrowie pozostaną na swych stanowiskach.** Deklaracja stwierdza wolę domagania się od instytucji demokratycznych oddania rządowi do dyspozycji środków, mających na celu **dokończenie ścisłej odbudowy ekonomicznej i finansowej kraju,** oraz zrealizowanie poprawy w tych dziedzinach.

Dalej deklaracja zapowiada opracowanie programu reform społecznych, skarbowych i ekonomicznych. Przygotowywanie ustawy w sprawie **jednorocznej służby wojskowej** powinno być prowadzone w szybkiem tempie, aby weszła w życie w najkrótszym czasie.

Izba przyjęła deklarację rządu i odrzuciła 427 głosami przeciw 169 wniosek o podjęcie natychmiastowej dyskusji nad tą deklaracją.

Wniosek w sprawie natychmiastowego zwolnienia deputowanych komunistycznych znajdujących się w więzieniu, oraz autonomistów skazanych w procesie kolmarskim został odroczony do 14 bm.

—0—

12 ofiar „pokojowych" ćwiczeń niemieckich.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 8 czerwca. Jak donoszą z Kilonji, wczoraj wieczorem **podczas ćwiczeń w zakładaniu min** na wschód od Schleismuende z nieznanej dotąd przyczyny **na minierce „C 12" nastąpiła eksplozja materjału wybuchowego.** Skutkiem wybuchu na minierce „C. 12" oraz na stojącej obok **minierce „C 8" sześciu żołnierzy oddziału niemieckiego zostało zabitych, a sześciu odniosło ciężkie rany.**

—0—

Zamach na japońskiego premjera

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 8 czerwca. Z Tokio donoszą, że **na japońskiego premjera usiłowano wykonać zamach.** Mężczyzna w ubiorze robotnika rzucił się na jednej stacji kolejowej **na premjera ze sztyletem w ręku.**

Policja zdołała mordercę w ostatniej chwili przytrzymać i przeszkodziła wykonaniu zamachu.

Generałowie rumuńscy u Prezydenta Rzpltej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Dziś o godz. 1 popołudniu **Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku generałów i oficerów sztabu gen. rumuńskiego,** a następnie wydał na ich cześć o godz. 1.30 **śniadanie,** na którem obecni byli również **wyżsi dygnitarze wojsk polskich.**

W godzinach popołudniowych **przyjmie ponownie generałów** i oficerów rumuńskich **Marszałek Piłsudski.** Wieczór nastąpi odjazd gości rumuńskich.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Dziś o godz. 11 przed południem wicepremjer **Bartel otworzył zjazd wojewodów,** który **potrwa jeden dzień** i zakończy się dziś wieczór. Po przemówieniu wicepremjera **Bartla** zabrał głos minister spraw wewnętrznych gen. **Sławoj-Składkowski,** wygłaszając przemówienie. Zjazd dotyczy **ogólnych spraw bieżących z dziedziny administracji politycznej.** Wicepremjer Bartel obecny będzie na obiedzie, wydanym przez ministra spraw wewnętrznych z okazji zjazdu wojewodów.

Poświęcenie pierwszej polskiej fabryki samochodów.

Warszawa, (AW). Dnia **11 bm. odbędzie** się uroczyste **poświęcenie pierwszej polskiej fabryki samochodów „Ursus" pod Warszawą.**

W uroczystości tej **weźmie udział Prezydent Rzeczypospolitej.**

—0—

Rada Ligi załatwiła ostatecznie sprawę przemytnictwa broni w St. Gotthard.

Genewa, 8 czerwca (PAT). Havas. **Rada Ligi Narodów jednomyslnie i ostatecznie przyjęła projekt** rezolucji przedstawiony przez **Francję, Polskę i małą ententę.**

Rezolucja **przyjmuje do wiadomości raport komitetu trzech,** następnie wyraża **ubolewanie,** że **Węgry nie zajęły się wcale sprawą ostatecznego przeznaczenia materjału** mimo swych zobowiązań w sprawie handlu bronią, wynikających z traktatu w Trianon.

Rezolucja wyraża też ubolewanie, że **ostateczne przeznaczenie wysyłanego materjału nie zostało ustalone.** Podkreśla **doniosłość** tego, **aby fakty takie się nie powtórzyły,** przypomina, że **Rada posiada autorytet pozwalający jej na zarządzenie przeprowadzenia natychmiastowych dochodzeń,** wreszcie podkreśla interes, leżący w szybkiej ratyfikacji konwencji w sprawie kontroli handlu bronią. Przyjęcie tej rezolucji **zamyka incydent w sprawie kulomiotów w St. Gotthardt.**

Zamach na ambasadę włoską w Berlinie.

Berlin (AW). **W środę** pod wieczór **odbyła się przed ambasadą włoską demonstracja** w czasie której **wznoszono okrzyki „Precz z Mussolinim!" i obrzucono kamieniami okna w w pałacu ambasady.**

Po dokonaniu tego **sprawcy umknęli.**

Niestwierdzono czy sprawcami byli komuniści, protestujący przeciwko skazaniu posłów komunistycznych, **czy też Niemcy południowi, wyrażający swe oburzenie z powodu ostatniej mowy Mussoliniego.**

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych wyraził imieniem rządu ambasadzie włoskiej **swe ubolewanie.**

Nowy zamach na Czang-Tso-Lina.

Szanghaj, 8 czerwca (PAT). Reuter donosi, że **na Czang Tso Lina dokonano we środę popołudniu ponownie zamachu,** który jednak **nie udał się.** Aresztowano obu sprawców zamachu.

Stan Czang-Tso-Lina beznadziejny.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 8 czerwca. Prywatne depesze **z** Chin podają, że **prawie niema nadziei uratowania marszałka Czang-Tso-Lina.** Pułkownik **Doihara,** japoński doradca marszałka, **potwierdził tę opinję** i dodał, że **Czang-Tso-Lin dotąd po zamachu nie odzyskał jeszcze przytomności.** Skutkiem **ciężkiej rany w głowę** marszałek **doznał wstrząsu mózgu,** nadto ma **złamane lewe ramię.**

Paryż, 8 czerwca. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Szangaju, że **Czang-Tso Linowi amputowano prawą rękę.** Nie odzyskał on przytomności.

Zamach na pociąg, którym jechał Czang-Tso-Lin, był wykonany nie zapomocą bomb, lecz **przy pomocy mimy zaopatrzonej w mechanizm elektryczny.**

Zupełna ewakuacja Pekinu.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 8 czerwca. Z Pekinu **wyszły wczoraj ostatnie oddziały wojsk północnych.** Dziś **wojska południowe rozpoczynają okupację miasta.** Jak dotąd, w mieście wszędzie panuje **spokój.**

Dział giełdowy.

AKCJE NIECO MOCNIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój nieco mocniejszy, przy małem zainteresowaniu w obrotach niektóremi tylko papierami, w małych ilościach. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 191.5—193.5, Bank Przemysłowy 105, Tohan 14, Zieleniewski 149—150, Firley III em. 60—62, Siersza górn. 105, Elektrownia 67, Chodorów 160 w płaceniu, Chybie 81, Piasecki 15.75, Lokomotywy 125, Cegielski 46, Len 0.25, Dolarówka 90—91.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Popyt średni. W Krakowie dolar got. 8.89—8.89 1/2, czeki bank. 8.90—8.90 1/2, w Warszawie dolar 8.88 1/4—8.89, czeki 8.89 3/4—8.90 1/4, we Lwowie dol. 8.88 1/2—8.89 1/4, czeki 8.90—8.90 1/2, w Katowicach dol. 8.89 1/4—8.89 3/4, czeki 8.90—8.90 1/2, Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 8 czerwca. Pod wpływem wiadomości o słabej tendencji na giełdzie berlińskiej i budapeszteńskiej nastąpiło osłabienie różnych papierów. Mocne były natomiast papiery naftowe, jak Karpaty, Nafta n skutek zagranicznych transakcyj w przemyśle naftowym. Poniosły się dalej takie papiery, jak AEG, Union, zaś obniżyły się Alpine. Obroty były nieznaczne. Siersza 9.05, Portland 69, Karpaty 30.9, Galicja 75, Schodnica 12 3/4, Nafta 41, Alpine 48.25, Gal. Bank Hipoteczny 90, Fanto 11 1/4, Zieleniewski 15.1.

Zurych 8 czerwca (PAT). Paryż 20.40, Londyn 25.331 1/8, Nowy Jork 5.18 82½, Belgja 72.42½, Włochy 27.32, Hiszpanja 86.60, Holandja 209.42½, Berlin 124.03, Wiedeń 72.99, Sztokholm 139.22½, Oslo 139. Kopenhaga 139 20, Sofja 3.74½, Praga 15.37½, Warszawa 58.17½, Budapeszt 90.58, Białogrod 9.13 1/4,

Wiadomości krakowskie.

—o§o—

Uroczystość Bożego Ciała w Krakowie.

Wczoraj, w dzień Bożego Ciała wyruszyła o godz. 9 rano na Rynek krakowski przy współ udziale wielotysięcznych rzesz wiernych procesja wawelska — prowadzona przez ks. metropolitę **Sapiehę.** W procesji postępowały bractwa ze wszystkich kościołów, stowarzyszenia i związki katolickie itp. Przed baldachimem postępowała kompanja honorowa 20 pp. w hełmach oraz ułani z wydobytemi szablami. Obok baldachimu zaś niesiono sztandary i insygnia cechowe.

Za baldachimem posuwali się: wojewoda Darowski, rektor Uniw. Jagiel. dr. Marchlewski z senatem akademickim, przedstawiciel miasta wiceprezydent dr Wielgus, reprezentanci władz, Rada miasta Krakowa, Brać kurkowa z królem p. Ledochowskim, prezesem, wicepr. drem Schneidrem i marszałkami na czele, konsul Marchwicki, posłowie i senatorowie, dowódca korpusu jen. Wróblewski, szef sztabu płk. Bolesławicz, d-ca piechoty dywizyjnej płk. Mond, d-ca pułku dzieci Ziemi krakowskiej płk. Kruk-Schuster, d-cy wszystkich formacyj wojskowych, stacjonowanych w Krakowie i korpus oficerski.

Przy pierwszym ołtarzu Ewangielję według św. Mateusza głosił ks. kan. Fiałek, przy drugim ołtarzu, ustawionym pod „Baranami" Ewangielję według św. Marka głosił ks. kan. Domasik, przy trzecim u wylotu ulicy Sławkowskiej i linji A-B Ewangielję według św. Łukasza ks. kan. Podwin, przy czwartym zaś, przy końcu linji A-B Ewangielję według św Jana głosił ks. kan. Ślepicki.

Przy każdym ołtarzu wojsko prezentowało broń, kornie zginały się kolana wiernych. W chwili, gdy procesja przechodziła obok głównej strażnicy wojskowej, żołnierze, pełniący wartę, oddali pokłon Bogu. Procesja zatrzymała się, celebrans wzniósł do góry monstrancję, błogosławiąc wojsko.

Przy trzecim ołtarzu dołączyła się do procesji wycieczka Amerykanek Polek.

Koło godziny wpół do 12-tej procesja doszła do piątego ołtarza u wylotu ul. Grodzkiej, gdzie książę metropolita udzielił wiernym błogosławieństwa, poczem procesja wróciła do katedry.

PROCESJE POPOŁUDNIOWE.

Popołudniu koło godziny 6 wieczorem wyruszyła po raz pierwszy w Krakowie procesja z kościoła OO. Reformatów, prowadzona przez ks. infułata Kulinowskiego. Procesja obeszła plac Szczepański, gdzie ustawione zostały ołtarze. Równocześnie odbyła się procesja w ul. Rakowickiej, która wyruszyła z kościoła OO. Karmelitów Bosych.

Wszystkim trzem procesjom dopisywała piękna pogoda.

—o§o—

Poświęcenie hangaru lotniczego w Krakowie

Chrzest pięciu samolotów.

Wczoraj popołudniu na lotnisku cywilnem w Rakowicach odbyła się uroczystość poświęcenia hangaru L. O. P. P. i Krak. Akad. Aeroklubu.

Już przed godziną czwartą wielotysięczny tłum wypełnił lotnisko. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kaczmarczyk, który przemówił następnie do zebranych, podkreślając znaczenie lotnictwa. Z kolei zabrał głos gen. Wróblewski, przeprowadzając piękną analogję między człowiekiem, który wybiera się na podbój powietrza, a młodzieżą, która „wylata nad poziomy".

Po poświęceniu hangaru odbył się chrzest eskadry samolotów, złożonej z trzech aeroplanów typu „Busaldo" przekazanych przez L. O. P. P. Akad. Aeroklubowi — oraz dwóch typu Henriot, otrzymanych z departamentu lotnictwa z Warszawy.

„Chrztu" dokonywano symbolicznie szampanem, rozbijając na pokładzie każdego statku powietrznego szyjkę flaszki o głowicę samolotu. Pierwszy samolot, którego rodzicami chrzestnymi byli: prof. Nowakowa i wojewoda Darowska (w zastępstwie marszałka powiatu dr. Skrzyński), otrzymał imię „Marysia"; drugi — rodzice chrzestni redaktorowa posłowa M. Dąbrowska i konsul Marchwicki — otrzymał imię „Janek"; rodzicami chrzestnymi trzeciego, który otrzymał imię „Orzeł", byli dyr. Barwiczowa i prezydent Izby handlowo-przemysłowej, p. T. Epstein; „Batory" miał za rodziców strzestnych rektorową Chromińską i dra St. Skrzyńskiego, a „Oj dana" — konsulową Lewalską i gen. Wróblewskiego. Przy podpisywaniu „metryk chrztu", rodzice chrzestni złożyli „na pieluszki" dla swoich pięciu chrześniaków powietrznych 500 zł. Dodać należy, że ks. kanonik Kaczmarczyk reprezentował ks. arcybiskupa Sapiehę. Na uroczystości oprócz wymienionych osobistości i dygnitarzy cywilnych, byli obecni reprezentanci wojskowości: płk. Bolesławicz, Koszczewski, płk. Kruk-Szuster, płk. Mond, kpt. Halewski, kpt. dr. Michalik i t. d. Obecni byli także prezes Barwicz, pos. M. Dąbrowski, rektor Chromiński, dyrektor robót publicznych inż. Dudek i in.

Po zakończeniu uroczystości odbywały się próbne loty nowemi aparatami, w których wzięła udział i publiczność.

Podkreślić należy wielką energję i sprężystość organizacji Krak. Akad. Aeroklubu, który należy do najbardziej ruchliwych w Polsce. Dzięki ofiarnej pracy całego zarządu z panią **Paleczną** i kpt. **Halewskim** na czele — Aeroklub może się poszczycić tak pokaźnemi wynikami swej kilkumiesięcznej pracy, jak uzyskanie hangaru i eskadry samolotów.

—o§o—

Polki z Ameryki w Krakowie.

Zapowiedziana wycieczka Polek z Ameryki przybyła do Krakowa w liczbie przeszło 180 osób. Na peronie, przystrojonym flagami o barwach polskich i amerykańskich, oczekiwał drogich kości komitet przyjęcia z paniami Różą Raczyńską, Anną Rollową, Zofją Surzycką, Michaliną Mossoczową, pułk. Augustynem itd. W imieniu wojewody przybył radca Kwiatkowski, imieniem wojskowości pułk. Bolesławicz, dalej prezes dyr. kolei Barwicz, oraz radca Polman. Tłum publiczności wypełnił peron. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na stację, orkiestra z bursy ks. Kuznowicza zagrała hymn państwowy, a publiczność zaczęła wznosić okrzyki powitalne.

Gdy goście przeszli do salonu recepcyjnego, imieniem komitetu przemówiła prezesowa komitetu p. Róża Raczyńska, witając pielgrzymkę z za oceanu w serdecznych słowach. Na przemówienie to goście odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje Polska — niech żyje Kraków". Orkiestra odegrała hymn amerykański.

Po powitaniu goście udali się do przygotowanych kwater autobusami, dostarczonemi przez wojsko oraz gazownię.

O godz. pół do 10 uczestnicy wycieczki udali się na Mszę św. w kościele Marjackim, a po nabożeństwie wzięli udział w procesji Bożego Ciała.

Po procesji pielgrzymka w 3 grupach zaczęła zwiedzać miasto, w pierwszej linji Muzeum Narodowe.

Po obiedzie i wypoczynku, pielgrzymka odbyła autobusami wycieczkę na Kopiec Kościuszki, gdzie zabawiła czas dłuższy.

Wieczorem uczestnicy wycieczki byli obecni na przedstawieniu „Turandot" w teatrze miejskim.

—o§o—

Z wczorajszego święta.

Nie mówmy o pogodzie, ażeby jej nie spłoszyć, gdyż tegoroczna pogoda podobna jest do owych panienek z przed wielu — wielu lat, które płoniły się ni stąd ni zowąd (one swoją drogą wiedziały dlaczego) i uciekały poprostu z towarzystwa. Z taką pogodą i z takiemi panienkami trzeba nadzwyczaj ostrożnie postępować, wstrzymując się nawet od pochwał.

Więc tedy nie mówimy o pogodzie. Nie mówimy też o procesjach wczorajszych, o których napisze ktoś inny. Zauważymy jedynie, że wczoraj cały Kraków podzielił się na dwie grupy. Jedna pozostała do południa w Krakowie i brała udział w procesjach (niektórzy z tej grupy nawet strzelali), a dopiero popołudniu wybrała się na wycieczki w bliższe okolice miasta, o ile nie poprzestała na spacerze po Plantach. Druga, znająca procesje z dawnych lat, już rano opuściła Kraków, udając się do odleglejszych miejscowości.

Wielu z nich pociąg motorowy w ciągu dwudziestu minut zawiózł do Krzeszowic. Kawalerska jazda bez przystanków i bez obawy, że z powrotem, zapłaciwszy drugą klasę, pojedziesz trzecią, albo nawet poznańską czwartą. Krzeszowice same są miejscem wycieczkowem, a pod bokiem masz Tenczynek, do którego na lato zaczynają przyjeżdżać nawet Warszawiacy. Drożyzna już jest, a wkrótce będzie z pewnością i dancing, bez którego Warszawianin nie obejdzie się nawet w głuszy leśnej. Do Tenczynka uśmiecha się wielka przyszłość. Jeżeli zważymy, co Warszawianie zdołali zrobić z Zakopanego — honni soit qui mal y pense — to należy już dzisiaj gorąco gratulować Tenczynkowi.

Niektórzy Krakowianie wyjechali jeszcze dalej, do Myślenic, Suchej, Tymbarku i wogóle do rozmaitych miejscowości świętego Podhala, ażeby sobie tam upatrzeć jakieś gniazdko wilegiaturowe. Tym nie zazdrościmy. Bardzo miłe zajęcie świąteczne. **h. j—e.**

—o§o—

OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE LOSOWANIEM DZIEŁ SZTUKI. Dowodem zainteresowania losowaniem dzieł sztuki, które odbędzie się w poniedziałek dnia jedynastego bm. o 4 popołudniu w Pałacu Sztuki przy Placu Szczepańskim, jest masowe kupowanie akcyj Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, które wydaje się jeszcze do niedzieli włącznie. W losowaniu biorą udział wszyscy posiadacze akcyj i mogą być obecni przy tem. Prócz podanych poprzednio autorów dzieł, przeznaczonych do losowania są jeszcze prace tak doskonałych malarzy, jak: Ciompy, Czerwenki, Chmurskiego, Fabijańskiego, M. Filipkiewicza, Grotta, Hironia, Jabłońskiego, Karszniewicza, Klimowskiego, Kıchy, Leszki, Lewkowicza, Malickiego, Millyego, Mullera, Olesia, Paciorka, Popławskiego, Saskiego, Stapińskiego, Seldingera, Szwarca, Uziębly, Wojnarskiego, Wodzinowskiego, Żmudy itd. oraz do wygrania są dwa kilimy. Wygrane będzie można natychmiast odebrać z Pałacu Sztuki.

NOWA WIELKA WYSTAWA. Z końcem przyszłego tygodnia otwarta zostanie w Pałacu Sztuki Wystawa Bieżąca, ostatnia w sezonie przedwakacyjnym. Dzieła nadsyłać należy do poniedziałku. Obecna wystawa trwać będzie już tylko do poniedziałku, ze zwiedzeniem jej trzeba się przeto spieszyć! Z wystawy tej zakupiono kilkadziesiąt dzieł. Publiczność przekonała się, że tylko w Pałacu Sztuki można nabyć niefałszowane, wartościowe obrazy po przystępnych cenach.

WYSTAWA PIĘKNYCH KSIĄŻEK ofiarowanych uczestnikom III Zjazdu Bibljofilów Polskich i I Zjazdu Bibljotekarzy polskich w czasie uroczystości stuletniego jubileuszu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie urządzona staraniem Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie, została otwarta we czwartek, dnia 7 czerwca w czytelni miejskiego Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńskiej L. 9. Wstęp wolny.

FACHOWI PRZEWODNICY PO KRAKOWIE. Dnia 26 maja odbyło się zamknięcie kursu fachowych prezwodników po Krakowie urządzonego przez Polski Związek Turystyczny w Krakowie. Komisja pod przewodnictwem Prezesa Dr. Muczkowskiego egzaminowała 11 uczestników 5 pań i 6 panów, z których 7 otrzymało kwalifikację bardzo dobrą. Kurs, który prowadził Dr. Dobrzycki uwzględniał szczególnie wszystkie psychologiczne przesłanki, które konieczne są przy oprowadzaniu obcych. Zasługą też Dr. Dobrzyckiego jest, że uczestnicy kursu wykazali świetne kwalifikacje dla tego zawodu. Obecnie dysponuje Związek Turystyczny do oprowadzania wycieczek dziesięcioma siłami, 5 pań i 5 panów, z których włada: 5-ciu językiem francuskim, 5-ciu angielskim, 2 włoskim, 2 hiszpańskim. 1 czeskim, i 9-ciu niemieckim.

PIERWSZE EGZAMINA DYPLOMOWE W WYŻSZEM STUDJUM HANDLOWEM W KRAKOWIE. W wyższem Studjum Handlowem w Krakowie odbyły się pierwsze egzamina dyplomowe, na podstawie art. 34 Statutu trybem, ustalonym przez „Regulamin Egzaminu Dyplomowego", zatwierdzony Przez p. Ministra Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. reskryptem z dn. 1 lipca 1927 r. (Nr. IV. S. W. 4690/27. Dyplomy Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie otrzymali:

Z zakresu ogólno-handlowego: 1) Dobruchowski Marjan Stefan (praca dyplomowa: „Założenie i rozwój krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń"). 2) Epsteinówna Marja (praca dyplomowa: „Izby Handlowe"). 3) Sala Michał (praca dyplomowa: „Kable podmorskie i klucze telegraficzne" „Code"). 4) Studnicki Tadeusz (praca dyplomowa: „Współżycie kredytu i ubezpieczenia").

Z zakresu handlu towarowego (towaroznawczego): 5) Apperman Jerzy Albert (praca dyplomowa: „Zastosowanie stopów o małej zawartości miedzi i cyny do sporządzenia metali łożyskowych"). 6) Gawlikowski Zygmunt (praca dyplomowa: „Znaczenie gospodarcze uprawy roślin lekarskich i przemysłowych w czasie pokoju i w okresie wojny"). 7) Jędral Marjan (praca dyplomowa: „Chleby wojenne"). 8) Lepszy Tadeusz (praca dyplomowa: „Pogotowie papiernicze w Polsce"). 9) Szayer Jan (praca dyplomowa: „Olej lniany jako surowiec i warunki założenia tego przemysłu w Polsce"). 10) Türkott Stanisław (praca dyplomowa: „Włókno papierowo-tekstylne").

Z zakresu handlu ze Wschodem (orjentalnego): 11) Hückel Kazimierz (praca dyplomowa: „Polska a Turcja"). 12) Maszewski Jan (praca dyplomowa: „Traktaty handlowe R. P.").

PRZYPADKOWA ZNAJOMOŚĆ OPŁACONA 27 ZŁ. Jan Żelichowski zamieszkały w Olszy zawarł jak donosi do policji — przypadkową znajomość z kobietą nieznanego mu nazwiska. Po rozłące stwierdził brak 27 zł. które owa kobieta mu skradła.

MIAŁ MASŁO NA GŁOWIE. Do sklepu Markusa Hornera przyszedł jakiś osobnik, ofiarując na sprzedaż 8 kg. masła. Honer podejrzewając, że masło to pochodzi z kradzieży zawiadomił posterunkowego policyjnego. Przed przybyciem jednak policjanta — osobnik ów zbiegł, pozostawiając masło.

—o—

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO PRZY UL. LUBICZ. W sobotę dnia 9 czerwca o godz 4 pop. na życzenie Publiczności, odegrają po raz drugi uczniowie gimn. im. Ks. St. Konarskiego z Rakowic: Figiel Harcerski. Operetka w 2 aktach Józefa Lambertiego. W czasie przerwy Trio-Piła-Cytra i Skrzypce. Ceny biletów od 50 gr. — 2 zł. Dochód przeznaczony na odnowienie kościoła Przemienienia Pańskiego XX. Pijarów.

ODCZYT PAUL'A CAZIN. Bawiący obecnie w Polsce głośny pisarz francuski i przyjaciel Polski Paweł Cazin wygłosi staraniem Koła Romanistów U. U. J. odczyt p. t.: Les betes dans la littérature — w piątek dnia 8-go bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika (Col. Now.) Wstęp 2 zł. Akadem. 50 gr.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ RADY ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE. W związku z Walnem Zgromadzeniem, które się odbyło w dniu 2 bm. wybrana Rada Związku odbyła konstytuujące posiedzenie dnia 5 bm., na którem wybrani zostali do Prezydjum: Senator Jan Bar. Gotz, jako Prezes Związku, zaś jako Wiceprezesi: pp. Prezydent Izby Handlowej i Przemysłowej Tadeusz Epstein, Dyr. Inż. Antoni Lewalski, Dr. Ludwik Merz, Prof. Antoni Schimitzek.

OGÓLNE ZEBRANIE HANDLOWCÓW odbędzie się w lokalu Związku Zawod. Pracownik. Umysłowych, (Sławkowska 6), w sobotę dnia 9 bm. o g. 8 wiecz. Kwestja uregulowania czasu pracy i stosunków zarobkowych wymagają obecności wszystkich pracowników handlowych.

W KRAKOWSKIEM KOLE T. N. S. W. (Rynek gł. Plac Spiski II p.) wypowie w sobotę dnia 9 bm. doczyt na temat „Dzień matki" adwokat dr. Bogdani. Wobec postanowionych już uroczystości „Tygodnia dziecka" i „Dnia matki" — aktualny ten odczyt budzi zainteresowanie.

Po odczycie posiedzenie administracyjne, między innemi „Projekt ustawy uposażeniowej". Referuje prof. dr. Klemensiewicz. Początek o godz. 7.

Z TOW. HISTORYCZNEGO. W sobotę dnia 9 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie krakowskiego oddziału Tow. Historycznego (Sala Seminarjum archeologicznego Biblj. Jagiell.) Na porządku dziennym odczyt Dra Kazimierza Piwarskiego: Sprawa pruska za Jana III.

Mały feljeton.

Militaryzacja fryzjerni.

Jak nam donoszą z Warszawy Związek Zawodowy fryzjerów wydał okólnik. Dotychczas wszystko w porządku. Ale okólnik ten nie reguluje bynajmniej spraw członków podległych Związkowi, lecz wkracza w szersze dziedziny. Poprostu Zarząd Związku przywłaszcza sobie kompetencje wałdzy ustawodawczej. A jakże. Wszak prawie każdy obywatel państwa — do roku czy dwóch — musi od czasu do czasu przejść pod nożycami czy brzytwą panów fryzjerów. Otóż postępowanie tych wszystkich „baranów" —(z punktu widzenia związku) dających się strzydz, ma być ściśle uregulowane przez okólnik Związku. Z chwilą kiedy przestąpi się próg fryzjerni — nie podlega się już prawom państwa — tylko okólnikom Związku. Czy tà eksterytorjalność nie idzie zbyt daleko? Zwłaszcza, że prawa Związku Zawod. są nadzwyczaj surowe.

Zabraniają wprost gościom czytania gazet w czasie strzyżenia lub golenia. I żeby taki „gość" lepiej to zrozumiał **nie należy go przepraszać,** ale najlepiej wyrwać mu wprost gazetę z ręki i podrzeć. Drugi raz będzie potulniejszy. Zgoda — nie będę protestował, jeśli odnosi się do mego syna, który jest analfabetą i który przez cały czas ciężkiej operacji strzyżenia — wrzeszczy w niebogłosy, że nie tylko on, ale i wszyscy goście we fryzjerni literki, by nie przeczytali. Ale dlaczegoż taki drakoński kaganiec na wolność czytania drukowanego słowa nakłada się na ludzi dorosłych, których przecież przez pół godziny nie można ciągle zabawiać opowiadaniem o pogodzie. W każdym razie tego rodzaju rygor może zniechęcić ludzi do odwiedzania zakładów fryzjerskich. Sądzimy, że krakowscy fryzjerzy, odznaczający się o wiele większą kulturą od swych warszawskich kolegów z większą wyrozumiałością będą interpretować groźny „dekret". **Zbi.**

Wiadomości z kraju.

Nowe trzy konsulaty w Gdyni.

Z Warszawy donoszą:

W najbliższym czasie powstaną **w Gdyni trzy konsulaty: amerykański, szwedzki i włoski.** Będą to konsulaty zupełnie **niezależne od istniejących w Gdańsku** z zakresem działania **na województwo pomorskie.**

Nowy zarząd główny L. O. P. P.

Z Warszawy donoszą:

Na posiedzeniu **nowego zarządu głównego L. O. P. P. na przewodniczącego** powołano inż. Juljusza **Eberhardta**, wiceministra komunikacji, na wiceprezesów dr Zenona **Martynowicza**, płk. inż. Ludomira **Rayskiego**, oraz inż. St. **Rudzińskiego**, na sekretarza kpt. Jerzego **Misińskiego.**

Nietylko lekarz, lecz każdy obywatel winien pod karą nieść pomoc choremu.

Sąd najwyższy wydał ostatnio orzecz[enie do]tyczące odpowiedzialności karnej lek[arza za] nieudzielenie pomocy lekarskiej, które [au]tatywnie rozstrzyga zakres tej odpowie[dzialno]ści na mocy obowiązującego kodeksu [karnego] i ustawy o wykonywaniu praktyki l[ekarskiej] z 1922 roku.

Zasadniczo, według I cz. art. 497 k[od.] karnego, każdy obywatel, nietylko lekarz, winien udzielić pomocy choremu, lub nieprzytomnemu i jeżeli tego nie uczyni, będzie karany aresztem do miesiąca lub grzywną. Jeżeli jednak tego wykroczenia dopuścili się bez zasługującej na uwzględnienie przyczyny: lekarz praktykujący, felczer, akuszerka, lub służba szpitalna, wiedząc o niebezpiecznem położeniu chorego — głosi część II art. 497 kod. karn. — to kara będzie cięższa, bo areszt [do] 3 miesięcy.

Należy nadmienić, że u nas obowiązuje jeszcze rosyjska ustawa lekarska. Aczkolwiek formalnie jej nie uchylono, to jednak wydan[o] szereg nowych przepisów, które ją w znacz[nym] nym stopniu zmieniły. Największe zmiany wprowadziła ustawa o wykonywaniu prakty[ki] lekarskiej z 1922 r.

Bardzo często się zdarza, że przepisy [...]skie nie są zgodne z dawną ustawą i wówc[zas] należy rozstrzygnąć, co naprawdę obowiązu[je].

Jeżeli chodzi o to, kiedy lekarz winien udzie[lić] pomocy, ustawa rosyjska powiada, że ka[żdy] lekarz, który nie porzucił praktyki obowiąz[any] jest stawić się na wezwanie chorych, cel[em] udzielenia im pomocy.

Ustawodawca polski wyraźnie ograniczył obowiązek udzielania pomocy lekarskiej tylko do lekarza, który nie zrzekł się stałego wykonywania praktyki lekarskiej w danej miejscowości i tylko w nagłych wypadkach, grożących choremu śmiercią. Od tego obowiązku lekarz nie może się uchylić pod groźbą odpowiedzialności karnej, lub dyscyplinarnej, chyba, że zachodzi poważna ku temu przeszkoda.

Taka jest treść art. 14 naszej ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, która, jako późniejsza, uchyliła ustawę rosyjską, w tym punkcie.

A więc dla zastosowania II cz. art. 497 względem osób tam wyszczególnionych, trzeba,

Nowe sygnały „Italii“?

Z N. Jorku donoszą:

Radjoamator w **Filadelfji**, Albert Byler, miał **przejąć** na fali 42 m. następującą depeszę:

„Wysyłajcie natychmiast pomoc. Pozycja 84 stopni 15 m. 10 sek. półn. szer., 15 stp. 20 m. 40 sek. wschodniej długości. Nobile“.

Wymieniony punkt leży około 450 klm. na północ od Spitzbergu, **na morzu pokrytem lodami.**

Z Berlina donoszą: Holenderski radjoamator G. Rerkemra w Huizum miał dnia 5 bm. o g. 4 m. 50 popoł. przejąć na fali 42 m. i 46 m. zniekształconą depeszę, z której dało się odczytać:

„S. O. S. Dajcie pomoc, szybko przybywajcie. Italja“.

Czy chodzi tu o **mistyfikację**, czy rzeczywiście o sygnały „Italji“ — nie wiadomo. Prawdopodobnem jest jednak, że depesza może pochodzić od gen. Nobile.

Poszukiwania.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Oslo, 8 czerwca. **Drugi lot wywiadowczy** norweskiego lotnika **Holma także nie dał rezultatów**, chociaż pogoda dawała **szerokie pole widzenia.** Holm podejmuje obecnie **trzeci lot** z północnego wybrzeża Spitzbergu.

Moskwa, 8 czerwca. Rosyjska ekspedycja ratunkowa udała się z Leningradu **do Archangielska** i wyruszy **hydroplanem z Nowej Ziemi do kraju Franciszka Józefa**, by w promieniu 150 klm. podjąć poszukiwania „Italji“.

Połączenie iskrowe z „Italią“ nawiązane?

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Oslo, 8 czerwca. Parowiec **„Cita di Milano“** we czwatek na swoje **sygnały nawołujące regularnie „Italję“**, odebrał **słabe sygnały**, w języku francuskim, pochodzące **prawdopodobnie z „Italji“.**

Także na łamaczu lodów **„Hobby“** miano usłyszeć **sygnały „Italji“.**

Oba okręty usiłują utrzymać połączenie iskrowe z „Italją“.

aby winowajcy wiedzieli, że chory jest w niebezpieczeństwie.

Co do lekarza, to na mocy ustawy z 1922 r. sąd najwyższy przyszedł do wniosku, że odpowiadać on będzie nawet i wówczas, kiedy mu nie przedstawiono przedmiotowych danych o grożącem niebezpieczeństwie, a tylko wskazano pozory prawdy. Jeżeli więc lekarz odmówił udzielenia pomocy, chociaż mu zakomunikowano o niebezpiecznym stanie, to nie wykonał art. 14 ust. o wyk. prakt. lek. i winien odpowiadać z cz. 2 art. 407 kod. karn.

Okoliczność, że chory mimo nie udzielenia mu pomocy wyzdrowiał, w niczem nie zmniejsza winy lekarza i nie może mieć wpływu na zmniejszenie kary.

—o§o—

KANDYDAT NA WICEPREZESA P. K. O. Prasa warszawska podaje, że jako kandydat na wiceprezesa P. K. O. wymieniany jest były dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Dzierżanowski.

NAWET PRASA NIEMIECKA UZNAJE OBECNY ROZKWIT POZNANIA. Warszawski korespondent prasy Hugenberga zamieścił w „Nachtausgabe“ artykuły zatytułowany: „Poznań niegdyś i dziś“. Autor artykułu z zadowoleniem stwierdza, że przebywszy dawną granicę rosyjsko-polską, podróżny widzi ogromną różnicę, która między temi polaciami kraju zachodzą i przypisuje to oczywiście zasłudze Niemiec. Mimo mało przychylnej tendencji, autor musi jednak przy[illegible]ć, że pod polskiemi rządami Poznań pomyślnie [illegible]a.

[illegible]IK BOLESŁAWA CHROBREGO W GNIE[illegible] [illegible]st na ukończeniu. Odsłonięcie nastąpi 16 [illegible]. Aktu tego dokona Prezydent Rzeczy[illegible], który zapowiedział swój przyjazd na [illegible]tość do Gniezna.

[illegible]BÓJSTWO 14-LETNIEJ UCZENICY. One[illegible] Łodzi w mieszkaniu rodziców swych, po[illegible] zamach samobójczy, 14-letnia uczenica [illegible] powszechnej Hajla Grynbaum. Do wijącej [illegible] bólach dziewczynki zawezwano pogotowie, którego lekarz po przepłukaniu żołądka młodocianej desperatce, przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

ZMIANA W KOMENDZIE POLICJI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO. Jak donosi „Polonia“, główny komendant policji wojewódzkiej, w Katowicach, wybrany niedawno burmistrzem Katowic, wybiera się w poniedziałek na 6-cio tygodniowy urlop wy[illegible]czynkowy, po którym już nie wróci na swe sta[illegible]wisko. W czasie tym będzie go zastępował podinspektor Żółtaszek, który prawdopodobnie obejmie stanowisko głównego komendanta.

NAPAD RABUNKOWY NA PROBOSZCZA. W nocy z dnia 1 na 2 bm. dokonano włamania na plebanję ks. proboszcza Albina Groblewskiego w Kruszynach pow. Brodnica. Bandyci dostawszy [illegible]ę do pokoi — rozpoczęli plądrować — oświetlając [illegible]bie latarką elektryczną. Poszukując widocznie [illegible]niędzy weszli oni do sypialni, a oświetliwszy ją, [illegible]wodowali obudzenie się ks. Groblewskiego, [illegible]ry wszczął alarm — wołając „złodzieje“. Jeden [illegible]napastników strzelił wtedy do ks. Groblewskiego [illegible]rewolweru, raniąc go w prawą nogę. Spłoszeni [illegible]dzieje uszli nic nie zabierając. Zachodzi przy[illegible]szczenie, że napastnicy ci dokonali najprawdopo[illegible]niej napadów w Lubowicach pow. Wąbrzeźno [illegible]akoszu pow. Lubawa.

[illegible]RWAWA KATASTROFA SAMOCHODOWA. W poniedziałek, w godzinach rannych wydarzył się pod Pakością w pobliżu Cukrowni tragiczny wypadek samochodowy. Automobil, zdążający z Inowrocławia w stronę Pakości wpadł do rowu. Autem kierował p. Wisz (właściciel samochodu) w wozie siedziało kilku panów z Inowrocławia. W pewnym momencie, ktoś z towarzystwa schwycił ostro za kierownicę, Wisz stracił równowagę. Samochód zakręciwszy się na szosie kilka razy, wpadł do rowu. ciężko kalecząc podróżnych.

WYROK W PROCESIE OFICERÓW K. O. P. O NADUŻYCIA. Onegdaj w procesie oficerów K. O. P. we Lwowie zapadł wyrok. Kapitan Ilkowski został skazany na rok więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, tak, że już 11 bm. znajdzie się na wolności. Wszyscy inni oskarżeni zostali uwolnieni.

OBRABOWANIE KUPCA. Onegdaj w nocy gościńcem z Niżankowiec do Liska przejeżdżał kupiec Mechel Spring, wioząc na furze wory z mąką. Gdy wóz znalazł się na drodze między Podmojscami a Hubicami zabiegło mu drogę kilku nieznanych sprawców, uzbrojonych w karabiny i wezwało woźnicę, by zatrzymał konie. Woźnica Kiryło wobec przewagi napastników zatrzymał konie, poczem bandyci zrabowali z wozu worek z mąką i dwa worki z grysem, ogólnej wartości 145 zł. Wkrótce ujęto rabusiów. Rzecz charakterystyczna, iż szajce tej przewodził głuchoniemy Mikołaj Łuczyszyn.

ZWINIĘCIE AGENCJI POCZTOWEJ W ZADZIELU. Z dniem 30 czerwca br. zwija się czasowo agencję pocztową 2 stopnia Zadzielę powiat Żywiec — Województwo Kraków, a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń Urzędu pocztowego Żywiec I.

Zmarli:

— Dnia 6 bm. we Włostowie, w woj. kieleckiem, zmarł ś. p. **Michał Karski**, tajny szambelan papieski, b. prezes Polskiej Macierzy szkolnej.

Wiadomości ze świata.

Rozwój Stanu Średniego w Polsce w świetle prasy zagranicznej.

W ostatnim czasie prasa zagraniczna poświęca wiele uwagi ruchowi Stanu Średniego w Polsce. I tak w Pradze Czeskiej w centralnym organie czeskiej partji przemysłowo-kupieckiej „Reformie“ ukazało się kilka artykułów wstępnych, poświęconych aktualnym sprawom Stanu Średniego. Rozprawy te napisane przez znanego publicystę czeskiego, znawcę współczesnych stosunków w Polsce p. Wacława Dreslera świadczą niezbicie, że nawet cudzoziemcom rzuca się w oczy niezaobserwowany dotychczas silny ruch rozwojowy mieszczaństwa polskiego.

W Nr. Nr. 105 i 106 „Reformy“ pisze p. Dresler w art. p. t. „Ruch Stanu Średniego w Polsce“, iż „od pewnego czasu zauważyć można wybitnie postępującą naprzód emancypację gospodarczą, kulturalną i polityczną warstw średnich społeczeństwa polskiego“. Obserwator czeski nie zamyka oczu na olbrzymie trudności, jakie ma przed sobą zorganizowany obóz stanu średniego w Polsce. P. Dresler stwierdza jednak, że „rozwój polskich warstw średnich zapowiada się nader obiecująco z wykluczeniem zaś dawnego zaślepionego partyjnictwa, oparty obecnie na podstawach ekonomicznych przynieść może Państwu Polskiemu wielkie korzyści“.

Nowe loty nadoceanowe.

Z N. Jorku donoszą:

Lotnik Wilmer **Stultz** i panna **Garhard** zapowiedzieli wczoraj, że bezpośrednio podejmują **lot do Europy.**

Wczoraj o godz. 10 rano **Levine** i panna **Mabel Boll** wylecieli z Curlisfield aparatem „Columbia“. Levine oświadczył, że kieruje się **ku Irlandji, Anglji i dalej na Pireneje.** Celu swego lotu nie podał. Sądzą, że Levine zamierza dotrzeć **do Rzymu.**

Straszny wypadek samochodowy

Z Berlina donoszą iskrowo: Dzisiejszej nocy w Hochalt pewien kupiec jadący samochodem uderzył wozem o drzewo z taką gwałtownością, że wyrzucony został z auta i uderzył głową w szybę, która **odcięła mu głowę od tułowia.**

—o§o—

WYNIK KONKURSU NA NAJPIĘKNIEJSZĄ KOBIETĘ ŚWIATA. Donoszą z Nowego Jorku: W Galveston odbył się konkurs na najpiękniejszą kobietę świata, w którym brało udział trzydzieści jeden Amerykanek i dziesięć kandydatek z Europy. Palmę pierwszeństwa otrzymała miss Ella Vankeusen, którą uroczyście obrano królową piękności. Drugą nagrodę przyznano Paryżance, uroczej panie Raymonde Allain, trzecią Włoszce Liwji Manracci z Rzymu. Niemiecką laureatkę, pannę Hellę Hoffmann z Berlina pominięto zupełnie.

Z PROCESU INŻYNIERÓW DONIECKICH. Z Moskwy donosi „Tass“: Po zeznaniach inż. Kuźmy wyszło na jaw, iż Berezowski otrzymał od niego na działalność destrukcyjną 30.000 rubli. Oskarżony Baszkin przyznał się również, iż otrzymał od Kuźmy 5.000 rubli. Inni oskarżeni stwierdzają, że utrzymywali częste stosunki z Kuźmą w sprawie działalności destrukcyjnej.

Głos kobiet.

—o§o—

Klub polityczny kobiet polskich w Krakowie.

Ostatnie wybory wykazały, że kobiety nie są jeszcze dostatecznie świadome swoich obowiązków, które wynikły z uzyskania praw politycznych. Ani sama akcja wyborcza nie była na wysokości zadania, ani jej rezultaty nie są takie, jakiemi być mogły.

Pragnienie poprawy dzisiejszych stosunków, pragnienie, aby jak najliczniejsze zastępy kobiet uświadomiły sobie jak wielka jest ich odpowiedzialność wobec państwa, jak koniecznem jest przyjęcie czynnego udziału w pracy państwowotwórczej, powołało do życia Klub polityczny kobiet polskich (29 marca 1928 r.).

Jak założycielki KPKP pojmują cele i zadania Klubu, wykażą niżej podany program.

Program KPKP w Krakowie:

Orjentacja: Konieczność etyki w polityce. Dobro państwa i wszystkich jego obywateli, a nie korzyści osób i stronnictw.

Cele: I. Uświadamianie polityczne kobiet, uświadamianie co do ważności uzyskanych praw i doniosłości obowiązków stąd wynikających.

II. Wprowadzanie w życie praw nadanych kobietom (mandaty do Sejmu, Senatu, Rad gminnych itd.; kierownicze i wyższe stanowiska we wszystkich zawodach).

III. Zdobywanie tych praw, które jeszcze nie zostały przyznane kobiecie (sądownictwo itd.), aż do uzyskania zupełnego równouprawnienia.

Środki: 1) Wieczory dyskusyjne, odczyty, sprawozdania posłów i posłanek, wiece, publikacje, artykuły w dziennikach, własne czasopismo.

2) Memorjały, delegacje, żądanie od swoich (krakowskich) posłów i od posłanek i senatorek wydatnej pomocy przy wszelkich staraniach.

3) Nawiązywanie stosunków z już istniejącemi stowarzyszeniami kobiecemi, oraz podawanie inicjatywy do organizowania nowych zrzeszeń. Przyjmowanie możliwie intensywnego udziału w ogólnem życiu społecznem.

Kobieta w służbie społecznej.

W rozporządzeniu królewskiem, dotyczącem szkół służby społecznej w Belgji, czytamy następujące słowa: „Praca społeczna, wymagająca specjalnych uzdolnień zawodowych, otwiera dla kobiet szerokie pole działalności, mogą one odgrywać w niej rolę pierwszorzędną, szczególniej w dziedzinie dobroczynności i opieki nad dzieckiem“. Z podobnem zdaniem spotykamy się w odezwie dyrektora wyższej szkoły robotniczej pod Brukselą. Wzywa on organizacje robotnicze, by przy wyznaczaniu kandydatów do studjów społecznych nie pomijano kobiet. Leży to w interesie klasy robotniczej. Potrzebne są kierowniczki ruchu kobiecego, przed którym szerokie widnokręgi otworzą się w najbliższej przyszłości, a także odpowiednio przygotowane pracownice do instytucyj wzajemnej pomocy i do ubezpieczeń społecznych.

Kobiety garną się tłumnie do zawodów społecznyh, zapełniają szkoły, tworzą organizacje i prowadzą instytucje, którym też często poświęcają się całkowicie. Zapoczątkowana niedawno działalność ich w dziedzinie politycznej zwraca się w tym samym kierunku. Już w Nowej Zelandji, gdzie najwcześniej kobiety uzyskały prawa obywatelskie, zaznaczył się dobroczynny wpływ w ustawodawstwie społecznem i w walce z alkoholizmem. Toż samo można zauważyć w powojennej Europie.

W Genewie, w sekretarjacie Ligi Narodów, dział społeczny niepodzielnie w swe ręce zagarnęły kobiety. Pracują one gorliwie w organizacjach opieki nad dzieckiem, biorą udział w wysiłkach międzynarodowych, podjętych dla zwalczania nierządu, handlu kobietami i dziećmi, a także handlu opjum i innemi narkotykami. Kobiety prowadzą piątą komisję „Zagadnień społecznych i humanitarnych“, zwaną często „Komisją uczuciową“. Na jej czele stanęła Angielka. Komisja śpieszy z pomocą skrzywdzonym i potrzebującym. Działalność jej skierowała się przedewszystkiem w stronę jeńców i ofiar wojennych. W krótkim stosunkowo czasie zwróciła rodzinom 427.386 jeńców różnych narodowości, wyznań i kultur. Udzielała pomocy emigrantom rosyjskim, dotkniętym przez przewrót bolszewicki, a także wygnańcom, którzy wskutek wojny grecko-tureckiej zmuszeni byli do masowego opuszczenia ognisk domowych i krajów ojczystych. Budowano dla nich przytułki w Konstantynopolu i Alepie, dostarczano żywności i odzieży. — Liczba tych nieszczęśliwych dosięgła 750.000, w tem 80 proc. kobiet i dzieci.

Kobiety, pracujące w Lidze Narodów, mają przeważnie wykształcenie uniwersyteckie: prawne, społeczne, polityczne lub ekonomiczne. Pracują umiejętnie i gorliwie, do pracy swojej usiłują wnieść pierwiastek etyczny; stojąc twardo na podwalinach zasadniczych, mało zdolne są do ustępstw i kompromisów.

Wśród kobiet-delegatek do Ligi Narodów wyróżniła się Australijka p. Allen, dziennikarka, czynna w instytucjach społecznych swojej ojczyzny. W „komisji opieki nad dzieckiem“ — p. Eleonora Rathbone jest przedstawicielką pięciu wielkich międzynarodowych stowarzyszeń: „Rady kobiet“, „Związku równouprawnienia kobiet“, „Ligi wolności i pokoju“, „Stowarzyszenia kobiet z uniwersyteckiem wykształceniem“ i „Światowej unji chrześcijańskich dziewcząt“. W „komisji mandatów“ — Szwedka, dr Bugge-Wiehsel, czuwa nad dolą kobiet i dzieci w krajach mandatowych, powierzonych pieczy różnych państw przez Ligę Narodów. W dziale opieki nad kobietą i dzieckiem bliskiego Wschodu wybitnie odznaczyła się Angielka p. Jeppe.

W pamiętnej dyskusji 5-go Zgromadzenia Ligi Narodów we wrześniu 1924 r. nad protokółem genewskim przemawiała imieniem kobiet — delegatka Wielkiej Brytanji p. Swanwick. Stwierdziła ona, że kobiety zdają sobie sprawę ze swoich zadań społecznych i z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży. Kobiety-matki pracować chcą dla dzieła pokoju powszechnego w przeświadczeniu, że ilokrotnie narody zwracają oręż przeciwko sobie, pierwszą ofiarą jest zawsze dziecko.

Helena Witkowska.

Pomniki.

Mijają i giną rasy i ich cywilizacje. Barbarzyńcy zalewają i tłumią kultury wyższe, dla nich niezrozumiałe, a więc niepotrzebne im jeszcze. Lecz światło, wypromieniowane przez zamarłe rasy, nie gaśnie. Promieniowało ono wciąż, wzmagając siły duchowe ludzkości, a w chwili zgonu narodu, czy rasy, rozbite na drobne iskierki, przenikało stopniowo w dusze zwycięskich barbarzyńców, dźwigając ich z ich nizin duchowych, przyświecając im w ich dziejowym pochodzie.

Światło wypromieniowało i zasiliło nowe ogniska, a świadectwo, iż ono tam istotnie gorzało, przetrwało w pomnikach zamarłych cywilizacyj, olśniewając blaskiem swych promieni oczy dzisiejszych badaczów. W sfinksach i w piramidach skrystalizowały się i przechowały do dni naszych prawdy, zdobyte przez niezliczone pokolenia kapłanów Izydy. Przebogate rzeźby świątyń, kaplic i kapliczek indyjskich są najwymowniejszymi pomnikami subtelnej, wyrobionej, w zaświaty unoszącej się duszy aryjskiej.

Pomniki narodów, mających już historję pisaną, niejednokrotnie wyświetlają prawdę dziejową wierniej, aniżeli to uczynić zdołały żmudnie spisywane księgi, jako że w pomniki bywa zaczarowana moc żywa, wyzwalająca się z nich wiecznie, przez co trwa możność bezpośredniego obcowania dalekich sobie epok i dalekich sobie dusz.

Pomnik jest stałe towarzyszem i powiernikiem dążącego wzwyż człowieka.

Wielkim ludziom, wielkim chwilom, wielkim ideom wznosiło człowieczeństwo pomniki, jak gdyby pragnęło zachować i uwiecznić wszystko, co w danym momencie najbliższem było ideału, a pchnąć w niebyt i zapomnienie — atawistyczne, niskie przejawy życia.

Pomniki pewnej epoki, pewnego narodu, wznoszone najzasłużeńszym, świadczą jakich ludzi wydała ta epoka, lub ten naród, świadczą, na jakim stopniu kultury stał ówczesny ogół i za co czcił swoich wybrańców. Wykazują także, jaki poziom osiągnęła tam wówczas sztuka.

Pomniki przeszłości przedstawiają nam się czcigodniej i piękniej, aniżeli pomniki wznoszone obecnie: nawet surowo i naiwnie ciosanym w kamieniu postaciom portretowym i symbolicznym skłonni jesteśmy przypisywać wyższość nad dzisiejszemi pomnikami, które, czy to subtelnością, czy głębią myśli, czy też siłą swoją stoją przecież niejednokrotnie na wysokim poziomie.

Nad wielu nowszymi pomnikami zawisła klątwa banalności. W niektórych wypadkach słuszna, w innych spowodowana bliskością perspektywy, z jakiej na nie patrzymy: zarówno strój, jak typ, charakter i wyraz — wzięte z życia, wydają nam się powszedniemi, wszak je dookoła siebie wciąż widzimy...

Przyszłe epoki inaczej będą patrzyły, niż my na pomniki dziś powstające.

Gdyż pomniki powstawać winny tak samo dziś, jak powstawały od wieków.

Ku wielkim ludziom, ku wielkim chwilom, ku wielkim ideom zwracać należy myśli ogółu, który, zwłaszcza wśród mroków powojennych brnie bagnistemi drogami, ogłuszony jarmarcznym zgiełkiem, pochylony nad przyziemnymi celami dnia jednego.

Ku jaśnieniu szczytów zwracać należy myśli ludzkie, bo tylko światło rozprasza mroki.

Jadwiga Tomicka.

WALKA Z RELIGJĄ W SOWIETACH. „Rabočaja Gazieta“ podaje, iż władze sowieckie przeprowadziły ankietę wśród uczniów szkół powszechnych w pow. moskiewskim. Ankieta miała na celu wyjaśnienie kwestji stosunku młodzieży do religji. Pytanie ujęte było w sposób następujący: „Czy wierzysz w Boga?“ 76 proc. odpowiedzi wypadło potakująco. Na podstawie tych wyników domaga się pismo sowieckie ożywienia akcji przeciwreligijnej wśród młodzieży.

DOROŻKĄ Z BERLINA DO PARYŻA. Z Paryża donoszą: Wczoraj o godz. 5 pop. przybył do Paryża 70-letni dorożkarz berliński Gustaw Harman, który przed 2 miesiącami opuścił Berlin, rozpoczynając swój ostatni „kurs dorożkarski“ Berlin—Paryż. W Paryżu Harman został owacyjnie powitany przez dorożkarzy paryskich i studentów Sorbony, którzy odprowadzili Harmana w tryumfalnym pochodzie na plac Opery. Koń dorożkarski był również fetowany.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 8 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Ładna historja" Flers'a-Caillavet'a z p. Bednarzewską i dyr. Nowakowskim w rolach głównych. Jutro premjera „Bronx-express" Ossypa Dymowa. Sprzedaż biletów na przedstawienia w teatrze przy ul. Rajskiej odbywać się będzie w dziennej kasie miejsk. teatru (pl. św. Ducha) od godz. 9-tej rano do 1-szej w południe i od godz. 4 popoł. do 6-tej wiecz. — od godz. 6.30 wieczorem w kasie teatru przy ul. Rajskiej.

—o—

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek 8 czerwca: „Ładna historja" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Sobota 9 czerwca: „Bronx-express" (Premjera — nowość).

Niedziela 10 czerwca popoł.: „Zazdrość" (ceny popołudnione).

Niedziela 10 czerwca wieczór: „Bronx-express".

—o—

KONCERT ADELI BAUMINGER odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 10 bm. w Starym Teatrze. Młoda skrzypaczka, urodzona w Polsce, kształciła się w Hadze u prof. M. Angenot, wybitnego przedstawiciela szkoły francusko-belgijskiej, a następnie ukończyła z odznaczeniem studja w Wiedeńskiej Akademji muzycznej pod kierunkiem słynnego prof. Sevcika. Pierwsze występy zagranicą przyniosły artystce pełny sukces i uznanie prasy oraz mistrzów tej miary, jak Huberman i Flesch. Krytyka zagraniczna przepowiada naszej rodaczce świetną karjerę artystyczną.

JAN KIEPURA, najsławniejszy dziś tenor, który we wszystikch centrach Europy zdobył sobie w krótkim czasie wyjątkowy rozgłos i który gromadzi zawsze tłumy słuchaczy, wprowadzając ich swoim cudownym śpiewem w niebywały entuzjazm, wystąpi w naszem mieście tylko jeden raz, a to w Starym Teatrze w przyszłym tygodniu. Koncert ten, który będzie prawdziwą sensacją artystyczną i ozdobą tegorocznego sezonu koncertowego, wzbudził w Krakowie zrozumiałe zainteresowanie.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę dnia 9 czerwca.

Kraków. (566) G. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotn.-met., oraz muzyki z płyt gramof.; g. 15—15.20: Transmisja kom.: meteor. oraz gospodarczego; g. 15.20—17.20: Przerwa; g. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Żołnierz polski minionych stuleci: Żołnierze pieśi", wygł. dr. M. Kukiel, jen. doc. U. J.; g. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; g. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; g. 19.15—19.35: Rozmaitości i komunikaty; g. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Bezoperacyjne zwalczanie ujemnych następstw starości", wygł. dr. Kępiński; g. 20—20.05: Transmisja z wieży Marjackiej; g. 20:05—20.15: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J.; g. 20.15: Transmisja z Warszawy: g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa. (1111) G. 12—13: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn._met. oraz muzyka z płyt gramof.; g. 13—15: Przerwa; g. 16—16.25: Odczyt p. t. „Reforma szkoły powszechnej w Wiedniu" — wygł. prof. St. Baziński; g. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty; g. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Samorząd miejski" — wygł. dr. R. Sikorski; g. 17.05—17.20: Przerwa; g. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Hoene-Wroński w 150 rocznicę urodzin" — wygł. dr. A. Zieleńczyk; g. 17.45—18.55: Program dla najmłodszych. Koncert orkiestry uczniów warsz. gimnazjum im. Rejtana, poczem wykonana będzie bajka „O Tomciu Paluchu" w radjofonizacji W. Tatarkiewicz; g. 18.55—19.05: Przerwa; g. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy; g. 19.15—19.35: Rozmaitości; g. 19.35—20: Odczyt. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; g. 20—20.15: Przerwa: g. 20.15: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, oraz soliści. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; g. 22—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor.; g. 22.05—22: Komunikat P. A. T.; g. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, (344.8). Godz. 7—7.15: Gimnastyka poranna, przeprowadzi p. Waxmann. Godz. 13—14: Sygnał czasu. Muzyka gramof. Godz. 14—1.15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. Godz. 14.15—14.30: Komunikaty PAT'a. Godz. 17.05—17.20: Gawęda harcerska. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Hoene-Wroński — w 150 rocznicę urodzin" — wygł. dr. A. Zieleńczyk, Transm. Godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy. Godz. 18.55—19.15: Odczyt p. t. „Powszechna Wystawa Krajowa jako czynnik organizacji wytwórczych sił narodu" — wygł. p. dyr. dr. Piechocki. Godz. 19.15—19.35: 70-ta lekcja języka franc. (Kurs elem.) — wygł. p. Omer Neveux. Godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Z terenów misyjnych" (Agentio-Fides) — wygł. p. K. Kapitańczyk. Godz. 20—20.30: Komunikaty gospodarcze. Godz. 20.30—22: Wieczór operetkowy. Udzia. biorą: H. Majchrzakówna, art. op. (sopran), T. Laskowski, art. op. (tenor), M. Sauer (akompan.). Orkiestra 7 p. a .c. pod batutą p. Sternalskiego. Godz. 22—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT'a. Godz. 22.20—22.50: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru P. Godz. 22.50—24: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton". Godz. 24—02: XII. Koncert nocny firmy „Philips" w wykonaniu orkiestry salonowej pod dyr. art. skrzypka p. F. Sykory.

Katowice, (422). Godz. 17—17.20: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Żołnierz polski minionych stuleci: Żołnierz a pieśń" — wygł. gen. dr. M. Kukiel. doc. U. J. Godz. 17.45—18.55: Transmisja programu dla najmłodszych z Warszawy. Godz. 18.55—19.15: Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Godz. 19.15—19.35: Rozmaitości. Godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwa" — wygł. dr. M. Bielak, Naczelnik Wydziału Skarbowego Woj. Śl. Godz. 20—20.15: Przerwa. Godz. 20.15—22: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Godz. 22—22.30: Sygnał czasu oraz komunikaty lotn.-meteor. i PAT'a. Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno. (435). Godz. 12: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Godz. 17—17.15: Chwilka litewska. Godz. 17.20—17.45: Transmisja odczytu z Warszawy. Godz. 17.50—18.15: „Kącik dla pań", wygłosi Ela Bunclerowa. Godz. 18.15—19: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni B. Sztrala w Wilnie. Godz. 10.05—19.30: Muzyka z płyt gramof.. Płyty z firmy Józef Wekslor w Warszawie, ul. Marszałkowska 132. Godz. 19.35—20: Transmisja odczytu z Warszawy. Godz. 20.05: Rozmaitości. Godz. 20.15—22: Transmisja koncertu z Warszawy. G. 22—22.30: Transmisja z Warszawy, sygnał czasu, komunikaty PAT'a, policyjny, sportowy i inne.

Kultura i sztuka.

Wielki triumf Kiepury w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

We czwartek 7 bm. od niepamiętnych czasów w operze warszawskiej panował niezwykły ruch. Gmach opery zawsze pusty i mroczny, tętniał niezwykłem życiem. Powodem tego ożywienia był gościnny występ w „Tosce" znakomitego śpiewaka J. Kiepury. Napływ publiczności był tak olbrzymi, że pośrednicy nie zawahali się ofiarować biletów drugorzędnych po 80 zł., podczas gdy w rzeczywistości cena ich wynosi 22 zł. Przedstawienie wypadło jak można najlepiej. Cudowny głos Kiepury porwał oczarowaną publiczność. Każdy akt zakończony był burzliwemi oklaskami, a deszcz kwiatów zasypywał artystę, który zmuszony był bisować kilkakrotnie arję III aktu. Po przedstawieniu przy wyjściu oczekiwała na Kiepurę publiczność i urządziła mu owację.

Państw. muzeum archeologiczne

Z Warszawy donoszą: W myśl postanowienia Rady ministrów **w Warszawie zostanie utworzone państwowe muzeum archeologiczne,** które będzie posiadało działy starszej epoki kamiennej, młodszej epoki kamiennej, epoki metalowej, oraz dział konserwacji i badania zabytków.

Przygotowania do obchodu rocznicy Schubertowskiej w Polsce.

W poselstwie austrjackiem w Warszawie odbyło się zebranie miłośników muzyki, które miało na celu omówienie przygotowania uroczystości, związanych z obchodem 100-lecia śmierci Franciszka Schuberta. W zebraniu tem pod przewodnictwem p. ministra Posta brali udział: prezydent miasta Słomiński, dyr. Karol Szymanowski, dyr. Grzegorz Fitelberg, p. Jarosław Iwaszkiewicz, p. Leopold Bienenthal, dyr. Chojnacki, dyr. Maszyński i dyr. Markiewicz.

Zebranie postanowiło stworzyć komitet obchodu 100-lecia Schuberta pod przewodnictwem ministra austrjackiego i zorganizować szereg koncertów pomiędzy 19—25 listopada b. r. w Filharmonji, w Konserwatorjum i ewentualnie w Operze Miejskiej.

Program koncertów, oprócz utworów Schuberta, obejmie utwory kompozytorów polskich, poświęcone Schubertowi, które zostały odznaczone na konkursie schubertowskim, zorganizowanym ostatnio przez Folian-Company.

—0—

PIERWSZY WYSTĘP CHÓRU FINLANDZKIEGO W WARSZAWIE. W dniu wczorajszym chór finlandzki Suomen Laulu wystąpił po raz pierwszy w kościele ewangielickim, gdzie wywołał szczery zachwyt wśród publiczności. Popołudniu goście byli przyjmowani przez finlandzkiego charge d'affaires Yontila wraz z małżonką. Na przyjęciu był obecny komitet przyjęcia z prezesem Aleksandrem Lednickim na czele. Dziś o godz. 5 popołudniu prezes Lednicki w resursie obywatelskiej wydaje przyjęcie na cześć gości, przyczem zaprasza wszystkich przyjaciół Finlandji.

ZJAZD POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ W CZECHOSŁOWACJI. W czeskim Cieszynie odbył się zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej z terenu Czechosłowacji. W zjeździe wzięło udział 400 delegatów z 70 gmin śląskich oraz przedstawiciel polskiego Związku Szkolnego na Morawach. W zjeździe wzięli udział pozatem przybyli z Polski: z ramienia Związku Stowarzyszeń Oświatowych posłowie Rymar i Tabaczyński, w imieniu T. S. L prof. Hajdukiewicz, w imieniu Macierzy Szkolnej w Polsce inspektor Buzek i inni. Zjazd zagaił prezes Macierzy dr. Wacław Olszak, który oddał hołd pamięci ś. p. mecenasa Ossuchowskiego, poczem złożył podziękowanie obecnym na zjeździe przedstawicielom władz czeskich za pomoc, udzielaną Macierzy oraz zaproponował wysłanie telegramu hołdowniczego do prezydenta republiki Masaryka. Po szeregu przemówień powitalnych zabrał głos wiceprezes Macierzy dyrektor Feliks, który złożył sprawozdanie z rocznej działalności Macierzy. Jak wynika ze sprawozdania Macierz liczy 6.300 członków i utrzymuje jedno gimnazjum w Orłowej, 7 szkół wydziałowych, 10 szkół ludowych, 26 ochronek, jeden kurs ochroniarek, szkołę gospodarstwa domowego oraz dwie bursy. Do szkół tych uczęszcza następująca ilość dzieci: gimnazjum — 411, szkoły wydziałowe — 1104, ludowe — 643 oraz ochronki — 1.147. Pozatem Macierz subwencjonuje i nadzoruje: kurs szycia i kroju damskiego we Frysztacie, kurs handlowo-kupiecki w Orłowej, 10 szkół przemysłowych oraz szkołę gospodarstwa wiejskiego. 78 kół Macierzy posiada 70 bibljotek, zawierających przeszło 15 tys. tomów. Koła urządziły 177 odczytów, 194 przedstawień, 51 obchodów narodowych oraz 200 wycieczek i zabaw. W kołach Macierzy istnieje 38 kółek śpiewackich.

Nad sprawozdaniem zarządu wywiązała się dyskusja ożywiona duchem zgody i jedności. Tę zgodę i jedność podkreślali wszyscy mówcy, zabierający udział w dyskusji.

NOWY DRAMAT HAUPTMANNA. Gerhart Hauptmann powiadomił swych przyjaciół w czasie swego ostatniego pobytu w Berlinie o ukończeniu nowego dramatu, którego przedstawienie zajmując tylko 1 i pół godziny, będzie mogło być połączone z wystawieniem rzadko grywanego dramatu lirycznego Hauptmanna p. t. „Hirtenlied".

MICKIEWICZ AND PUSHKIN. Pod tym tytułem wydał rozprawkę w ostatnim zeszycie pisma „The Slavonic Review" prof. Juljan Krzyżanowski, obecnie wykładający polonistykę w Londynie. W zwięzły a jasny sposób kreśli autor dzieje stosunku łączącego obu poetów i jego odbicie w ich twórczości opierając się na studjach z ostatnich czasów, ogłoszonych w różnych językach.

Najtańsze i najdroższe kraje w Europie a pensje nauczycielskie.

„Przegląd Pedagogiczny" podaje ciekawą tabelę, uwidoczniającą ceny artykułów pierwszej potrzeby w różnych krajach europejskich i pensje nauczycieli szkół średnich w tych krajach.

Tabela ta przedstawia się następująco:

Tablica cen artykułów pierwszej potrzeby i uposażeń nauczycieli szkół średnich
(we frankach francuskich)

	Kilogram				Litr mleka	Ubranie męsk.	Obuwie męsk.	Strzyżenie włosów	Uposażenie nauczyciela stałego	
	Chleba	Wołowiny	Kartofli	Cukru					od	do
Polska	2.00	10.70	0.50	4.85	1.54	514	142	3.4	11.000	24.700
Anglja	2.70	8.54	1.30	4.27	2.52	911	185	3.1	29.020	59.529
Belgja	1.77	12.10	0.56	2.84	1.49	500	100	2.15	17.040	39.700
Czechosłowacja	2.51	12.50	1.12	4.65	1.65	495	75	3.00	15.075	34.200
Finlandja	3.62	7.00	0.80	5.94	1.37	950	121	5.00	27.700	34.250
Francja	2.15	14.50	1.05	4.90	1.50	500	100	3.5	20.000	32.000
Holandja	3.10	24.00	1.00	5.44	1.43	924	92.40	5.10	26.188	52.377
Łotwa	1.50	8.00	0.50	5.00	1.25	750	125	4.00	11.840	19.240
Luksemburg	1.98	9.30	0.68	3.01	1.31	678	102	3.00	20.993	31.012
Portugalja	2.50	11.00	0.85	4.00	1.50	700	125	3.80	22.500	27.000
Rumunja	1.86	6.50	0.90	5.80	2.48	1160	186	4.65	17.340	28.441
Włochy	2.50	11.50	1.35	10.30	1.62	675	114	4.70	19.440	29.700

Różnice cen poszczególnych artykułów (zwracamy uwagę, iż we frankach franc.) są frapujące: I tak najdroższy chleb jest w Finlandji, przeszło dwa razy droższy niż w Belgji, a blisko dwa razy droższy niż w Polsce. Wołowina najdroższa jest w Holandji (24), a najtańsza w Rumunji (6.50!!). Ceny ziemniaków również ulegają znacznym fluktuacjom od 0.50 w Polsce do 1.35 we Włoszech. Cukier najdroższy jest we Włoszech (10.30), najtańszy w Belgji (2.84) Uderzająca jest wysoka cena mleka w Anglji i Rumunji (2.52 i 2.48). Ci, którzy chcą tanio się odziać i obuć, winni jechać do Czechosłowacji. Ubranie tam kosztuje 495 fr. (u nas również tanie: 500), a obuwie 75 fr., u nas 142. Najdroższe ubrania i buty są w Rumunji (1160 i 186 fr.). W tej drogiej Anglji najbardziej opłaca się chyba strzyc włosy: 3.1 fr. We Finlandji za tę czynność biorą 5.00 fr.

Jakiż więc kraj jest najdroższy, jaki najtańszy? Ażeby się o tem przekonać, wystarczy dodać do siebie odpowiednie pozycje, odnoszące się do każdego kraju. Otrzymamy wówczas, licząc od najtańszego kraju: Czechosłowacja 595.43, Belgja 620.91, Francja 627.60, Polska 676.99, Luksemburg 799.28, Włochy 820.97, Portugalja 848.65, Łotwa 895.25, Holandja 1056.47, Finlandja 10.95.32, Anglja 1119.43, Rumunja 1368.19.

W świetle tych cyfr najkorzystniej przedstawia się położenie nauczycieli szkół średnich we Francji, najmniej korzystnie w Rumunji.

—0—

Dział gospodarczy

Zbliżenie gospodarcze rosyjsko-angielskie.

Począwszy od grudnia ub. r. rosyjski bilans handlowy kształtuje się zdecydowanie deficytowo, a to przedewszystkiem w następstwie katastrofalnego zmniejszania się wywozu zboża, który wyniósł w pierwszem półroczu 1927-28 — 491.400 ton w stosunku do 2.029 tysięcy 500 ton w analogicznym okresie ub. r. W pierwszem półroczu 1927-28 przypada na zboże jedynie 15.1 proc. całego rosyjskiego eksportu, w stosunku do 48.2 proc. w analogicznym okresieu b. r. Ubytek ten w eksporcie nie mógł być w żaden sposób skompensowany, ani przez wywóz innych produktów rolniczych, ani przez surowców dla przemysłu.

Na skutek tego stanu rzeczy **pierwsze 7 miesięcy 1927-28 (od września 1927 do kwietnia br.) dały w rosyjskim bilansie handlowym deficyt w wysokości 69.8 mil. rb., podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. obroty handlowe z zagranicą dały saldo aktywne w wysokości 124.1 mil. rb.** Sowiety usiłują zmniejszyć pasywność tę przez wielkie sprzedaże złota, co doprowadziło ostatnio do poważnego zmniejszenia zapasów złota rosyjskiego Banku Państwowego. Pragnąc jednak wyrównać powstały stąd ubytek, **Sowiety dążą do uzyskania kredytów zagranicą i prowadzą w tym celu celową akcję.** Charakterystycznem w tej dziedzinie jest, że niedawno po raz pierwszy od zerwania dyplomatycznych stosunków z Anglją, poczyniono wielkie zamówienia na tamtejszych rynkach.

Ogólna suma, na jaką poczyniono ostatnio zamówienia, wynosi ponad 4 mil. ft. szt. Angielskie dostawy są wykonywane na podstawie dawniej doszłych do skutku porozumień kredytowych, które obecnie Rosja wykorzystuje. Czas trwania kredytów wynosi przeciętnie 2 do 3 lat, w pojedyńczych wypadkach nawet 5 lat. **Zachodzi uzasadnione domniemanie, że część transportu rosyjskeigo złota do Anglji ma służyć jako pokrycie dla przyznanych kredytów angielskich.**

Z 4 mil. ft. szt. 1.2 mil. ft. szt. przypada na zamówienia maszyny tekstylnych, 1 miljon na zamówienia maszyn elektrotechnicznych. Reszta kredytów przeznaczona jest na dostawy kotłów, części kotłów, motocykli i rowerów dla zarządu poczty sowieckiej, na urządzenia kolejowe, kauczuk itd. Pozatem rosyjskie związki i współdzielnie zakupiły ostatnio przez swoje angielskie reprezentacje towarów na około 1 mil. ft. szt., w pierwszym rzędzie herbatę, oraz maszyny dla urządzenia piekarń.

Nieporównanie jednak ważniejsze od tych przyznanych i wykorzystywanych kredytów towarowych — **są rokowania, toczone w sprawie dostaw maszyn angielskich na podstawie nowych umów kredytowych.** Rozchodzi się tu w pierwszym rzędzie **o założenie wielkiej fabryki automobilowej pod Moskwą i różnego rodzaju warsztatów elektrotechnicznych.** Narazie daleko jest jeszcze do osiągnięcia w tej sprawie porozumienia. Ponadto chodzą pogłoski, jakoby toczyły się rokowania o zamówienia w Anglji ze strony firm rosyjskich, metali nie zawierających żelaza, drutów miedzianych itp., przedewszystkiem dla zakładów elektrycznych. Zamówienia te mają przedstawiać wartość ponad 600 tys. ft. szt. Wreszcie w toku mają byó rokowania co do dostaw okrętów angielskich.

Wysoce charakterystycznem jest, że **zamówienia te** czy to już dokonane, czy też projektowane, **przyjmowane są przez prasę obu krajów w sposób niezwykle przyjazny** i zapowiadający zacieśnienie stosunków handlowych angielsko-rosyjskich. I tak np. **„Daily Express"** pisze, że Rosja i Anglja tak się wzajemnie uzupełniają, jak dwa pokolenia wstecz miała się rzecz z Anglją i Ameryką. **„Ekonomiczeskaja Żyźń"** stwierdza, że angielskie warunki kredytowe są obecnie wiele korzystniejsze niż dawniej, wreszcie oficjalne **„Izwiestja"**, komentując zamówienia rosyjskie w Anglji, stwierdza, że sowiety przedstawiają kolosalny rynek zbytu dla angielskiego przemysłu i że w Rosji żywią nadzieję, że rozwój rosyjsko-angielskiego handlu zwycięży wszelkie przeszkody.

Ta nagła zmiana frontu na terenie gospodarczym po, jak się zdawało, do ostateczności napiętych stosunkach na terenie politycznym, jest wysoce charakterystyczna dla współczesnych metod i sposobów postępowania — zarówno w polityce — jak i w życiu gospodarczem. Łatwość i rozmach, z jakiemi stosunki gospodarcze rosyjsko-angielskie są z powrotem nawiązywane, świadczy dostatecznie o tem, że mimo ideologicznego wstrętu żywionego przez Anglików dla obecnego ustroju socjalnego Rosji i niebezpieczeństw stąd im grożących, mimo obaw, jakie podstępne i imperjalistyczne posunięcia Rosji sowieckiej na terenie azjatyckim stale budzić muszą, **Anglicy na pierwszym planie stawiają możność robienia interesów.** Dlaczego mają zrobić inni, kiedy możemy zrobić my. Oto dewiza angielska. **Rosja zaś sprytnie wyzyskuje rywalizację na tym terenie istniejącą pomiędzy Anglją a Niemcami,** a równocześnie korzysta z okazji, aby „ukarać" Niemcy za to, że nauczone smutnem doświadczeniem, nie chciały być powolne narzucanym im warunkom współpracy gospodarczej, warunkom — które nie dawały żadnych gwarancyj uzyskania już nie zysków, ale wydobycia kapitałów, we współpracę tę włożonych.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE W P. K. O. Centrala P. K. O., oraz urzędy pocztowe w Warszawie rozpoczęły już przyjmowanie ubezpieczeń na życie w P. K. O. bez badania lekarskiego.. Zamiejscowe oddziały P. K. O. i prowincjonalne urzędy pocztowe rozpoczną przyjmowanie ubezpieczeń w dniach najbliższych z chwilą otrzymania odpowiednich druków i formularzy, których przesyłka jest w toku.

PROJEKT UTWORZENIA GIEŁDY TOWAROWEJ. Wniesiony został do min. przemysłu i handlu projekt statutu giełdy towarowej. Giełdy towarowe według sfer kupieckich wniosłyby do handlu nowy czynnik, t. j. stałe oficjalnie informowanie społeczeństwa o cenach rynkowych i kształtowaniu się tendencyj na rynku. Projekt ustawy podpisał szereg związków kupieckich.

ZNIŻKA NA PRZEWÓZ WĘGLA Z POLSKI PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ. Czechosłowackie ministerstwo komunikacji przyznało dalszą zniżkę w

wysokości 10 proc. dotychczasowych stawek na przewóz węgla polskiego kolejami czeskiemi od stacji Piotrowice do Bratisławy oraz od stacji Zwardoń do Komarna. Powyższa zniżka obowiązywać będzie od dnia 25 kwietnia br. do dnia 24 kwietnia 1929 r. dla kontynentu 12.000 ton. Obecnie więc koszt transportu węgla polskiego na wymienionym odcinku wyniesie 620 hal. za 100 kilo.

GOSPODARCZE SZYKANOWANIE POLSKI PRZEZ GDAŃSK. Senat gdański przez obłożenie podwójną akcyzą polskiego spirytusu, za wyjątkiem znikomej ilości, nie mogącej pokryć nawet 10 proc. miejscowego zapotrzebowania, uczynił import spirytusu tego do Gdańska zupełnie niemożliwym. Jakkolwiek traktat z października 1921 roku wyraźnie orzeka, ze wszelkie ograniczenia przywozowe i wywozowe pomiedzy Polską a Gdańskiem zostają zniesione, to jednak poprzedni, szowinistycznie nastrojony senat zabronił przywozu polskiego spirytusu, przez co poważnie zaszkodził interesom naszego przemysłu gorzelniczego, nie mogącego eksportować do Gdańska swych wytworów. Polska musi kategorycznie zażądać skasowania tych wyjątkowych ograniczeń. Gdańskie gorzelnie na skutek braku polskiej konkurencji otrzymują po 16 dol. za hl. mając monopolowe stanowisko. Polskie gorzelnie otrzymują od monopolu po 10 do 12 dol. za ilości kontyngentowe i zmuszone są sprzedawać nadkontyngentową produkcję, nie mogącą znaleźć zapotrzebowania w kraju po 6 do 7 dol., gdyż spirytus ten po oczyszczeniu sprzedawany jest przez organizacje eksportowe po 8 do 9 dol. za hektolitr. W dniach najbliższych zjednoczone organizacje gospodarcze wystąpią w tej sprawie z memorjałem do rządu polskiego i zażądają interwencji.

LINJA OKRĘTOWA POLSKA—AMERYKA POŁUDNIOWA. Pomiędzy rządem polskim a francuskiem tow. żeglugi morsk. Chargeuris Reunis w Paryżu została zawarta umowa o utworzeniu stałej regularnej pasażersko-towarowej bezpośredniej linji morskiej pomiedzy Gdynią a portami Brazylji i Argentyny. Statki tej nowej linji będą mogły przewozić zarówno pasażerów, jak i towary, posiadając urządzenia, które każdemu ze statków pozwolą na jednoczesne zmieszczenie 700 pasażerów w kabinach, oraz do 6.000 ton wszelkich ładunków. Pierwszy statek nowej linji odejdzie z Gdyni we wrześniu br. W najbliższym czasie zostanie ustalony szczegółowy plan rejsów na br. W drodze do Ameryki Południowej statki będą zatrzymywały się w Hawrze dla krótkiego postoju i z tego portu bez zatrzymania będą odchodziły do portów Rio de Janeiro, Santos i Buenos Aires. W związku z uruchomieniem wyżej wspomnianej linji otwierają się nowe perspektywy dla eksportu polskiego.

CŁO OD POMARAŃCZY W POLSCE — A ZAGRANICĄ. Cło od pomarańczy w Polsce jest niezwykle wysokie, gdyż wynosi po ostatniej waloryzacji razem z dodatkami zł. 232 od 100 kg., a ponieważ ¼ skrzynki średnich pomarańcz kosztuje 40 zł. w hurcie franco skład Warszawa już po opłaceniu cła, a na 100 kg. idzie 2½ skrzyń całych to kilogram pomarańcz brutto w hurcie kosztuje 4 zł., z czego 2.32 zł. przypada na cło, a 1.68 na cenę samej pomarańczy już po opłaceniu wysokiego transportu i kosztów handlowych i zysków. A więc obecne cło w wysokości 2.32 zł. wynosi 150 proc. ad valoret towaru. W tych warunkach obecna cena średniej pomarańczy w detalu w Warszawie jest 5 do 6-razy wyższa niż była przed wojną i kosztuje obecnie 1—1.20, przed wojną zaś 5 kop. = 25 groszy. W obecnym czasie, kiedy lekarze prawie zawsze przepisują dzieciom kurację pomarańczową, owocu tego nie można uważać za luksus i jeżeli chodzi o ograniczenie importu, to mamy w naszym bilansie handlowym, a nawet w przywozie z Italji szereg artykułów, które właśnie są luksusem zbędnym i które raczej trzebaby ograniczyć. Cło na pomarańcze w Niemczech wynosi obecnie 3 marki od 100 kg., a i u nas w roku 1925 8.50 zł., zanim nastąpiły podwyżki i waloryzacja.

REJESTRACJA WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W WIEDEŃSKIEJ P. K. O. Termin rejestracji wkładów oszczędnościowych złożonych swego czasu w wiedeńskiej P. K. O. upływa z dniem 30 bm. W wypadkach, kiedy uzyskanie zaświadczenia obywatelstwa polskiego, które winno być dołączone do formularza rejestracyjnego, natrafia na trudności, wystarcza przedstawienie dokumentu, stwierdzającego posiadanie stałego miejsca zamieszkania w granicach Polski.

Dział sportowy.

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

Kraków, 8 czerwca.

W dniu wczorajszym odbyły się tylko trzy rozgrywki ligowe, które wcale znaczne poczyniły zmiany w tabeli ligowej. Zato zapowiedziany na niedzielę mecz Ameryka—Polska spowoduje, że cały szereg najbliższych meczów ligowych o wielkiem znaczeniu, jeśli idzie o zajęcie miejsca w pierwszej połowie rozgrywek ligowych, został odwołany z powodu wyznaczenia większej ilości graczy zainteresowanych klubów do drużyny reprezentacyjnej Polski.

Przedstawiać się ona ma następująco wobec zmian, zarządzonych w ostatniej chwili przez kapitana związkowego, p. Tadeusza Kuchara: Domański, Bułanow i Zastawniak I, Seichter (Polonia), Kotlarczyk i Zastawniak II, Kubiński, Kuchar, Kałuża, Gintel i Balcer. W rezerwie m. i. zostali wyznaczeni Reyman I, Nawrot, Kisieliński, Luxenburg, Karasiak itd.

Po ostatnich zawodach punktacja klubów ligowych przedstawia się nast.:

1) IFC 19 punktów, 2) Wisła 14 punktów, 3) Pogoń 12 punktów, 4) Warta 11 punktów, 5) Polonia 11 punktów, 6) Cracovia 11 punktów, 7) Ruch 11 punktów, 8) Legja 10 punktów, 9) Warszawianka 10 punktów, 10) Czarni 9 punktów, 11) Turyści 9 punktów, 12) Hasmonea 7 punktów, 13) ŁKS 4 punkty, 14) TKS 3 punkty, 15) Śląsk 3 punkty.

LEGJA — WARSZAWIANKA 4:2 (2:1).

Warszawa, 8 czerwca. Drużyna Warszawianki grała z trzema rezerwowymi bez Szemajcha, Fijałkowskiego i Haselbuscha, w Legji grał tym razem za Amirowicza (który z powodu kontuzji doznanej w Krakowie na meczu Legja—Cracovia dłuższy czas nie bierze udziału w zawodach) **Przeździecki.** W pierwszej połowie gra niemal równa, z lekką przewagą Warszawianki, dla której bramki strzelili **Zaborowski** i **Luxenburg,** dla Legji zaś strzelcami byli **Nawrot, Łańko** (2) i **Ciszewski.** W drugiej połowie Legja miała po przerwie zdecydowaną przewagę. Sędziował b. dobrze kpt. Baran.

POGOŃ — T. K. S. 4:3 (0:2).

Toruń, 8 czerwca. Do przerwy przewagę mają miejscowi, co zresztą uwydatnia się w rezultacie, który ustanawiają **Cieszyński** i **Gumowski,** strzelając po jednej bramce. Po pauzie wybitna przewaga Lwowian, dla których zdobywają po dwie bramki **Kuchar** i dr. **Garbień,** trzecią bramkę dla miejscowych zdobywa **Obrębski.** Słabym sędzią był p. Baranowski, który dopuścił do brutalnej gry.

CZARNI — HASMONEA 3:1 (1:1).

Lwów, 8 czerwca. Zasłużone zwycięstwo Czarnych, grających z wielką ambicją. Drużyna Hasmonei była coprawda osłabiona brakiem zdyskwalifikowanego na 2 tygodnie za grę bez zwolnienia w wiedeńskim Hakoahu, **Steuermana** i kontuzjonowanego **Krumholza.** W pierwszej połowie gra wyrównana; bramka w tym okresie pada ze strzału **Nastuli.** Po przerwie wyrównuje szybko **Urich** (Hasmonea), jednak ataki Czarnych są lepiej wykończone i prowadzą jako skuteczniejsze do zwycięstwa. Bramki o tem decydujące zdobywają **Nastula** z rzutu wolnego i **Sawka.** Sędzia p. **Arczyński** b. słaby. Publiczności 3.000 osób.

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH.

Kraków, 8 czerwca. Mistrzostwa kl. A: **Makkabi — Jutrzenka** 1:0 (1:0). Dawniejsze „derby" żydowskich klubów krakowskich straciły zupełnie na zainteresowaniu.

Sparta — Garbarnia 1:1 (1:1). Znakomitej grze bramkarza Sparty, zawdzięcza ta drużyna rezultat. Bramki strzelili dla Sparty Schindler a dla Garbarni Jachimek. Sędzia p. Seidner bez pojęcia.

Trzebinia, 8 czerwca. **K. S. Trzebinia—Iskra** (Siemianowice) **4:2** (0:2).

Preszburg, 8 czerwca. **Sportclub — Bratysława 5:1 (1:1).**

Bytom, 8 czerwca. **Niemiecki G. Śląsk — Polski G. Śląsk 4:1** (1:1). Czwarty ten z rzędu doroczny mecz zakończył się klęską dotkliwą polskiej reprezentacji, jednak **niezasłużoną** w każdym razie w tak wysokim stosunku, albowiem drużyna polska miała wcale wybitną do pauzy przewagę nad przeciwnikiem. Jedynie doskonała gra obrony drużyny niemieckiej potrafiła wstrzymać silny do pauzy nacisk ataku drużyny polskiej, zwłaszcza graczy **Rebznioniego, Pazurka** i **Dżymały.** Winę porażki przypisać należy w wysokim stopniu **pomocy polskiej, która zawiodła w zupełności po pauzie.** Bramki strzelili dla polskiej drużyny **Rebuzioni,** dla niemieckiej **Klemens** (3) i **Pruszowski** (1).

N. York, 8 czerwca. **Glasgow Rangers** (Szkocja) — **Broocklyn Wanderers 4:0.**

Goeteborg, 8 czerwca. **Oergryte — Wacker** (Wiedeń) **3:0.**

Amsterdam, 7 czerwca. **Argentyna — Egipt 6:0. Pierwszy półfinał olimpijski. Urugwaj — Włochy 3:2 (3:1).** Drugi półfinał olimpijski. Finał zatem rozegrają **Argentyna** i **Urugwaj.**

—0—

POZNAŃ — KRAKÓW 69:54 punktów.

Lekkoatletyczny mecz kobiecy.

W dniu wczorajszym odbył się na stadjonie wojskowym w Krakowie mecz lekkoatletyczny kobiecy, który przyniósł **zwycięstwo Poznaniankom w stosunku 69:54 punktów.** Krakowskie lekkoatletki nie zjawiły się jednak w komplecie. Wyniki meczu są nast.:

60 m.: Kasprzakówna (Poznań) 8.6 sek.

80 m.: Kasprzakówna (P) 13.7 sek.

200 m.: Krótkówna (Poznań) 30.1 sek.

80 m. z płotkami: Wolińska (Kraków) 15 s.

800 m.: Woźniakówna (P) 2:44.8.

4×100 m.: Poznań 55.8 sek.

4×200 m.: Poznań 2:01.5.

Skok wyż: Pirowska (Kraków) 135.5 cm.

Skok w dal: Wolińska (Kraków) 4.48 mtr.

Rzut kulą: Tabeńska (Kraków) 8.13 i pół metrów.

Rzut dyskiem: Kirchmajerówna (Kraków) 28.39 i pół mtr.

Rzut oszczepem: Kaczmarkówna (Poznań). 27.91 mtr.

W ogólnej punktacji Poznań wygrywa 69:54 punktów.

—0—

WARTA — CRACOVIA.

Mecz lekkoatletyczny.

W sobotę dnia 9 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się na Stadjonie Wojskowym w Krakowie lekkoatletyczny match pań „Warta" — „Cracovia". Zawody te zapowiadają się jako prawdziwa atrakcja sportowa, gdyż Poznań odniósł znaczne zwycięstwo nad reprezentacją Krakowa, a „Cracovia" dołoży wszelkich starań w tych zawodach, aby powetować przegraną Krakowa. Obydwa te kluby posiadają mistrzostwa swych Okręgów, a w „Cracovii" wystąpią tym razem Jasna i Lonka, które nie startowały w ostatnich zawodach.

—o§o—

Kronika sportowa.

MECZ TENISOWY W WARSZAWIE. W dn. 7 b. m. odbył się w Warszawie mecz tenisowy WLTK—Legja zakończony zwycięstwem pierwszego 6:0. Wyniki są nast.: Kruszewski — Maltze 6:0, 5:7 i 6:1, Kruszewski — Syrop 6:0 i 6:3, Marszewski — Syrop 6:3 i 7:5, Loth i Emchowicz — Chramiec i Nowak 6:1 i 6:1, Juchniewiczówna i Loth — Neumanówna i Chramiec 6:2 i 6:4, Juchniewiczówna — Neumanówna 6:3 i 6:3.

Nowy objaw życia roślin.

Od dawna zaciekawiało badaczy, w jaki sposób odbywa się krążenie soków i wody w roślinach a zwłaszcza n. p. olbrzymich drzewach. Dawniej przypuszczano, że gra tu rolę ciśnienie i włoskowatość.

Tymczasem nowe badania dowodzą, że chodzi tu o coś całkiem innego, a mianowicie wykazano, że roślina zanarkotyzowana podczas „uśpienia" soków nie ciągnie, a „obudzona" czyni to skwapliwie. Wykazano dalej, że szybkość krążenia soków w roślinach wynosi 30 metrów na godzinę i odbywa się rytmicznie, na wzór bicia serca, (co stwierdzono czułemi aparatami), mniej więcej co 14 sekund.

Dowodzi to objawu życia, analogicznego do krążenia krwi i bicia pulsu u zwierząt, a nie czynności czysto mechanicznej.

A. K.

—0—

Sztuczne wytwarzanie nowych form zwierzecych.

Prof. Müller w Ameryce przeprowadza obecnie jak donosi „Umschau" 16/1928 bardzo ciekawe badania nad wywoływaniem mutacji form zwierząt pod wpływem naświetlań promieniami Röntgena. Potomstwo takich naświetlanych stworzeń wykazuje następnie wybitne zmiany. N. p. u much, wykazać się dało inną budowę skrzydełek lub brak tychże, odmienną barwę oczu i t. p. Obecnie prof. **Müller** przeprowadza badania nad wyższemi zwierzętami i może w krótkim czasie dowiemy się coś dalej o tych rewelacyjnych doświadczeniach, które dla rodu ludzkiego, wobec częstego stosowania promieni Röntgena, mogą mieć bardzo doniosłe znaczenie. **A. K.**

Różne wiadomości.

MATERJAŁ NA POŃCZOCHY JEDWABNE. W r. 1916 we Francji, 67.526 hodowców jedwabników otrzymało z 74.435 uncji jajeczek (kokonów) 3,173,000 kilg. przędzy jedwabnej, której wartość sprzedażna wyniosła 100,200,000 franków. Jest to suma sześć razy większa od tej, która reprezentowała wartość produkcji jedwabników w r. 1913. W tym samym stopniu wzrosło więc użycie pończoch jedwabnych.

JEZIORO MLEKA W AMERYCE. Mowa o jeziorze w teorji. Miesięcznik amerykański „Cherry Cyrele" wyliczył, iż gdyby całą roczną produkcję mleka w Stanach Zjednoczonych skoncentrować w jakiejś dolinie, utworzyłoby się jezioro długości 2,315 metrów, szerokości 1,825 m., głębokości 15 m. 25 cm.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA W SZKOŁACH FRANCUSKICH. Korespondent „Kurjera Poznańskiego" pisząc w dłuższym artykule o komuniźmie w szkołach francuskich, dowodzi między innemi: ...Propaganda bolszewicka padła na podatny i łatwy do wyzyskania grunt. Świadectwem tego jest fakt, że istnieje we Francji wyraźnie bolszewickie pismo „pedagogiczne", abonowane przez przeszło 15.000 nauczycieli szkół niższych: „L'Ecole Emancipée" (szkoła wyzwolona). Pismo to, oprócz pochwały strajków nauczycielskich, uczniowskich, propagowania zachwytów nad tem, co dzieje się w Rosji, etc., zawiera „porady fachowe" dla nauczycieli i wzory wypracowań i tematów dla młodzieży. Rzecz prosta, że nauczyciel, który płaci kilkadziesiąt franków rocznie prenumeraty ze swej mizernej pensji, jest zwolennikiem zasad czerwonych, wpaja je w mózgi swych uczniów i korzysta z rad, udzielanych przez redakcję. Istnieje więc napewno 15.000 szkół, a prawdopodobnie znacznie więcej (bo nie wszystkich przecież stać na przedpłatę) — w których komunizm należy poniekąd do programu szkolnego. A ile egzemplarzy rozsyła się darmo, statystyka nie podaje — wiadomo tylko, ilu abonentów zapisano na poczcie.

ŚWIATOWY REKORD DŁUGOŚCI LOTU. Z Brukseli donoszą: Lotnicy de Croy i Groeman wylądowali tu po przebyciu w powietrzu 60 godzin 7 mn. 32 sek., bijąc w ten sposób rekord światowy.

SOWIETY WYPOWIEDZIAŁY WALKĘ HAZARDOWI. Rada komisarzy ludowych Z. S. S. R. powzięła uchwałę wsprawie bezwzględnego skasowania wszelkiego rodzaju gier hazardowych na terenie sowietów. Rada komisarzy ludowych postanowiła zamknąć wszelkiego rodzaju lokale gry i kasyna.

ŚMIERĆ FOTOGRAFA CESARSKIEGO. W tych dniach umarł w Wiedniu fotograf Karol Scolik, który przez dziesiątki lat był nadwornym fotografem cesarza Franciszka Józefa. Przychodził do fotografowania we fraku i klaku, a naprzeciw stał cesarz w mundurze generalskim. Tak było co najmniej przez pół wieku. Fotografje ulegały cenzurze i dopiero wtedy mógł je Scolik wystawiać na widok publiczny i sprzedawać. Dzisiaj Wiedeń zapomniał już o tem.

CIEKAWY PROCES. Niejaki Jacques Leishman zaskarżył do sądu młodego Rostanda o to, że w ostatniej swej sztuce użył jego nazwiska, nadając je w postaci scenicznej przedstawionej w ujemnem świetle. Wyroku sądowego w tej sprawie oczekują w paryskich kołach artystycznych z dużem zainteresowaniem.

SZKODY W WINNICACH NADREŃSKICH. Na nadzwyczajnem posiedzeniu właścicieli winnic nad Renem, odbytem w Koblencji, zastanawiano się nad szkodami, które w winnicach wyrządziły wiosenne mrozy. W obwodzie Sankt Goar szkody wynoszą 70 do 90 proc., w obwodzie Neuwied 80 do 100 proc., w Königswinter 90 proc., w Honnef 100 proc., w Hohenrhöndorf 80 do 100 proc., w Dollendorf 100 procent. Podobnie ucierpiały winnice nad rzeką Aar. W tych wszystkich winnicach nie będzie w roku bieżącym żadnych zbiorów. Ogólna szkoda wynosi ponad 6 miljonów marek. Właściciele winnic żądają odroczenia opłaty procentów, przypadającej na dzień 31 grudnia br., dostarczenia kapitału na zakupno nawozów azotowych i środków do walki ze szkodnikami.

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.